

Protokół Nr XLIV/05
z sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
z dnia 31 sierpnia 2005 roku od godz. 13⁰⁰ do godz. 15⁰⁰.

- I.** Otwarcia dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Robert Koćma. Przewodniczący powitał Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, mieszkańców, przedstawicieli prasy, Wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Śląskiego Panią Małgorzatę Ochęduszkę – Ludwik, pracowników Urzędu Miejskiego, radnych.

Na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przystąpił do zatwierdzenia porządku sesji.

Radna M. Trzewiczek zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. w Sosnowcu **Druk nr 196**.

Projekt dotyczy upoważnienia przedstawicieli gminy do głosowania w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę na zakup autobusu.

Zastępca Prezydenta Miasta J. Olszówka zgłosił wniosek o wycofanie z porządku obrad projektów uchwał w sprawie:

- uchylenia Uchwały Nr V/67/2003 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 29 stycznia 2003 roku w sprawie uchwalenia Regulaminu zarządzania mieniem komunalnym w zakresie spółek prawa handlowego **Druk nr 193**;
- uchylenia uchwał Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej w sprawie: wyznaczenia przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza do reprezentowania Wspólnika/Akcjonariusza Gminy Dąbrowa Górnicza na Zgromadzeniach Wspólników/Walnych Zgromadzeniach Akcjonariuszy spółek prawa handlowego z udziałem mienia Gminy **Druk nr 192**.

Naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta zgłosił wniosek o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie: przedstawienia Regionalnemu Komitetowi Sterującemu wniosku o przyznanie dotacji na projekt finansowany ze środków Programu łagodzenia w regionie śląskim skutków restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego **Druk nr 197**.

Przewodniczący Rady wprowadził następujące zmiany porządkowe:
Druk nr 196 jako pkt7,
Druk nr 197 jako pkt8.

Porządek obrad wraz z poprawkami przyjęto **za – 25, przeciw – 0, wstrzym. – 0**.

- II.** Protokoły z dnia 31.05.2005r., 29.06.2005r. przyjęto nie zgłaszając uwag: **za – 25, przeciw – 0, wstrzym. – 0**.

- III.** Na Sekretarza obrad wybrano Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej – Józefa Juroffa (wyraził zgodę)

Wynik głosowania: **za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0**.

IV. Interpelacje i zapytania

Radny E. Bober zgłosił dwie interpelacje w sprawie:

- podjęcia inicjatywy dot. udzielenia jakiegokolwiek pomocy dla mieszkańców Câmpulung Moldovenesc w Rumunii. Będzie szansa połączenia akcji z miastami: Sosnowiec, Siemianowice Śląskie;
- utworzenia placówki resocjalizacyjnej dla młodzieży w dawnym budynku szkoły w Łęce.

Prezydent Miasta J. Talkowski odnosząc się do pierwszej interpelacji zapewnił, że podejmie odpowiednie działania.

Odpowiadając na drugą interpelację wyjaśnił: są dwie placówki, które można przekazać – szkoła w Ząbkowicach i w Łęce. Ale najpierw należy zrobić montaż finansowy. Prezydent obiecał, że sprawę rozezna i udzieli odpowiedzi radnemu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej J. Juroff zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie obecnego statusu prawnego targowiska miejskiego przył. ul. Poniatowskiego.

Prezydent J. Talkowski odpowiedział:

„W stanie wojennym jako pierwszy organizowałem to targowisko. To byłoby szybko do załatwienia pod warunkiem żeby dwie obywatelki nie wniosły protestu, chcą odzyskać część gruntu, który jest w centrum tego targowiska. Sprawa toczy się z punktu widzenia przepisów prawa. Nie mogę powiedzieć, w jakim kierunku pójdzie to rozstrzygnięcie. Tym nie mniej ja jako Prezydent ówczesny, a jednocześnie teraz świadek stwierdziłem jednoznacznie, że ten teren był kiedyś przejęty, wykupiony pod parking na uszkodzone samochody i wtedy ta część tego parkingu łącznie z obrzeżem zieleni była wykorzystana zgodnie z funkcją. Ale niestety sprawa się gmatwa dlatego, że dwaj obywatele wnieśli sprzeciw, bo chcą odzyskać tą działkę w ramach pierwokupu, dlatego, że oni mieli ten grunt, oni to sprzedali i teraz mówią, że ta działka jest właściwie użytkowana niezgodnie z funkcją ja twierdzę, że wszystko jest porządku”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami J. Paw dopowiedział:

W tej chwili sprawa jest w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, ponieważ pan Prezydent nie może być stroną w tym postępowaniu. W związku z tym Wojewoda wyznaczył organ zastępczy – jest to Prezydent Sosnowca. Została wydana jedna z decyzji odmawiająca zwrotu tej nieruchomości. Od tej decyzji strony się odwołały – wróciło to do Wojewody. Wojewoda przekazał następnie do ponownego rozpatrzenia. Prawdopodobnie pod koniec roku zostanie wydana już końcowa decyzja, prawdopodobnie odmowna. Wszystko wskazuje na to, że te osoby nie mają uprawnień do zwrotu tej nieruchomości. Bo cel wywłaszczenia został zrealizowany.

Zastępca Prezydenta Miasta J. Olszówka:

„Czy państwo sugerujecie żeby w tym mieście zlikwidować to targowisko, czy optujecie ku temu, żeby ono funkcjonowało. Bo wola Prezydenta była w określonym momencie na to, żeby to targowisko tam powstało i żeby funkcjonowało. Jeżeli pana sugestie są kierowane w stosunku do władz miasta w sensie zlikwidowania tego targowiska niech pan to wyartykułuje normalnie”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:
„Zastanawiam się, co pan chciał teraz powiedzieć. Pan jakieś nadinterpretacje robi. Ja się pytam, ponieważ ludzie pracujący na tym targowisku pytają mnie”.

Zastępca Prezydenta Miasta J. Olszówka:
„To, o co pan pytał? Ludzie chcą pracować i my wszyscy jesteśmy za tym. Więc pytanie jest zupełnie nie na miejscu moim zdaniem”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:
„Czy ja jako radny nie mogę się zapytać, co dalej z targowiskiem?”

Zastępca Prezydenta Miasta J. Olszówka:
„Bardzo pana przepraszam, nie chodzi o to, że pan się nie może zapytać. Tylko pytanie skierowane do pana Prezydenta, kierowane jest w następujący sposób: czy to targowisko ma dalej funkcjonować, czy nie, czy ono jest legalnie, czy nie”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:
„Proszę spojrzeć do protokołu, czy ja tak zapytałem”.

Przewodniczący Rady R. Koćma przerwał dyskusję. Zgłosił dwie uwagi: po pierwsze – on udziela głosu. Po drugie – uważa, że faktycznie jest to lekka nadinterpretacja ze strony Zastępcy Prezydenta. Radny miał na myśli obronę kupców, a nie odwrotnie. Stąd to zapytanie. Poprosił o spokojną dyskusję.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff zadał pytanie: jaki jest procentowy stopień zaawansowania wykonania budżetu w zakresie inwestycji w mieście za I półrocze 2005 roku?

Zastępca Prezydenta M. Nierychły odpowiedział: wskaźnik ten wynosi 18,4%.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff zgłosił interpelację w sprawie rozważenia zasadności zamontowania ekranów akustycznych wzdłuż ul. Staszica w kierunku Katowic od skrzyżowania.

Prezydent J. Talkowski odpowiedział: osobiście był przeciwny tworzeniu takiego getta. Ale wola mieszkańców i ataki mieszkańców spowodowały, że gmina podjęła działania. Oczywiście można zastanowić się, czy ta przesłona musi być tak daleka. Ale to już była kwestia projektanta, który otrzymał pewne wytyczne i do nich musiał nawiązać.

Naczelnik Wydziału Przedsięwzięć Publicznych A. Żurawski dodał: w pierwszej linii, o której radny mówił przy ul. Staszica usytuowane są budynki, które są lokalami użytkowymi i prowadzą działalność gospodarczą. Ekran tak naprawdę ma chronić budynki, które są za. To się wiąże z ciszą nocną i ilością decybeli w okresie nocnym, i zakresem zasięgu hałasu drogi szybkiego ruchu. Zakres wynosi kilkadziesiąt metrów w głąb osiedla gdzie są już tylko domy mieszkalne. Więc ten ekran musiał być postawiony na takim odcinku.

Głos zabrał radny H. Zaguła:

„Moje wystąpienie ma związek z pojmowanymi przeze mnie określeniami: samorządność, wspólnota samorządowa, decentralizacja władzy i demokracja.

Jeżeli przyjmiemy, że samorządność to możliwość realizacji swoich celów we wspólnocie i działania poprzez demokratycznie wybrane władze wspólnoty, to decentralizacja władzy to przekazywanie władzy na coraz niższe szczeble do coraz mniejszych zorganizowanych grup samorządowych.

My mieszkańcy Dąbrowy Górniczej tworzymy taką wspólnotę samorządową, a Rada Miasta i Prezydent Miasta są demokratycznie wybraną władzą.

Pytanie, zatem, czy to jest koniec decentralizacji władzy? Czy na nas kończy się decentralizacja władzy w Dąbrowie Górniczej?

Myślę, że nie, myślę, że powinniśmy przekazywać część naszych uprawnień na niższe szczeble, do mniejszych zorganizowanych grup mieszkańców.

Na pytanie, jakie umocowania mają dzisiaj Rady Osiedla musimy odpowiedzieć sobie sami.

Dzisiaj stoję przed Państwem właśnie w związku z utworzeniem się dwóch takich zorganizowanych grup naszych mieszkańców.

Są to dwie różne grupy, mają odmienne oczekiwania, mają różne obszary działania, ale łączy je jedno, to, co najważniejsze – w ich organizacjach są członkowie naszej wspólnoty samorządowej, czyli mieszkańcy Dąbrowy Górniczej.

Proszę Państwa o rozpatrzenie i poparcie dwóch projektów uchwał, które zgłaszam na wniosek obu tych organizacji.

Pierwsza to realizacja mojej obietnicy danej na sesji Rady Miasta działkowiczom i Państwu. Projekt uchwały dotyczy uchylecia decyzji Prezydenta Miasta z 1988 roku i przekazania terenów, na których znajdują się ogródki działkowe w nieodpłatne użytkowanie powstałemu poprzez zrzeszenie się działkowiczów – użytkowników tego terenu Stowarzyszeniu. Zdaję sobie sprawę jak kontrowersyjna jest to propozycja, ale zaręczam Państwu, że jest to możliwe przy dobrej woli naszej i Prezydenta Miasta. Pracując nad tym projektem przyjąłem nadrzędność ustawy o samorządzie gminnym.

Proszę o wybaczenie takiego określenia, ale dla mnie ta ustawa jest swojego rodzaju Konstytucją Samorządową.

Uchwała ta nie zmienia nic w stanie, który jest dzisiaj po za tylko tym, że zgodnie z wolą działkowiczów na tym terenie decydować będą oni sami, a nie ludzie z centrali, z Warszawy.

Drugi to projekt uchwały w sprawie przystąpienia naszego miasta do Funduszu Pożyczkowego.

Zarząd Funduszu Pożyczkowego „KARBONA” w Dąbrowie Górniczej – Polska Grupa Spółdzielni Pożyczkowych, zwrócił się do mnie z taką prośbą o przedstawienie projektu uchwały w tej sprawie.

Nie czas i miejsce dzisiaj mówić o drodze, którą musieli pokonać nim zdecydowałem się na reprezentowanie ich.

Od początku byłem zdania, że ta inicjatywa jest nam potrzebna i od początku byłem zdania, że inicjatorem winien być Prezydent Miasta.

W dokumentach o środkach pomocowych Unii Europejskiej wiele mówi się o lokalnych Funduszach Poręczeniowych, jest kilka propozycji rozwiązań tego problemu.

Ta inicjatywa wychodzi w dużej mierze naprzeciw takim rozwiązaniom.

Dlatego poparłem ten pomysł i proszę Państwa o zapoznanie się z nim.

Na ręce Pana Przewodniczącego składam dzisiaj stosowne dokumenty w obu sprawach.

Są to dokumenty formalne, czyli projekty uchwał, uzasadnienia, karty uzgodnień oraz karty zgłoszeń.

Proszę radnych popierających te dwie inicjatywy o złożenie swoich podpisów pod dokumentami zgłoszenia. Co prawda formalnie są już podpisy wymagane naszym statutem, ale mam świadomość, że do wielu z Państwa nie zdążyłem dotrzeć, tak więc pozostawiam sprawę otwartą.

Są również załączone dokumenty merytoryczne.

Zestaw tych dokumentów przygotowałem według własnej koncepcji i z góry przepraszam, jeżeli będą potrzebne jeszcze dodatkowe materiały. Postaram się je niezwłocznie dostarczyć.

Na sali są przedstawiciele obu organizacji i w ich imieniu zapewniam Państwa o ich gotowości do odpowiedzi na pytania i uzupełnienia materiałów, o które Państwo będziecie wnioskować.

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Wnoszę o rozpatrzenie tych projektów uchwał na najbliższej sesji Rady Miasta.

Jeżeli Komisje Rady Miasta będą zainteresowane omówieniem tych projektów uchwał, to jestem do dyspozycji. Do dyspozycji Państwa są również przedstawiciele wymienionych organizacji.

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim, którzy mi pomagali w trakcie prac nad przygotowaniem tych projektów uchwał, a Państwu serdecznie dziękuję za wysłuchanie”.

Prezydent J. Talkowski odpowiedział: odnośnie Rad Osiedla jest wrażliwy na sprawy mieszkańców w osiedlach. W terenie bywa często i zna doskonale ich problemy. Sprawa działek przy ul. Kasprzaka nie leży w gestii gminy, ale zobowiązuje się do wyjaśnienia jej.

Zastępca Prezydenta Miasta J. Olszówka uzupełnił:

Należy się odnieść do istniejącej sytuacji prawnej w kraju. Gmina może podjąć pewne działania, które zmierzają ku temu, aby umożliwić mieszkańcom miasta bycie gospodarzami tego terenu. Ale nie można podejmować uchwały, która jest wbrew prawu istniejącemu. Zaproponował, aby wypowiedział się radca prawny.

„Natomiast, jeśli chodzi o fundusze unijne miejmy świadomość, że to, co pan Zaguła zaprezentował to są pobożne życzenia tysiąca i jednej nocy. Proszę Państwa! Pan Zaguła ma siedem minut czasu na Komisję Gospodarki Komunalnej. Ja bardzo przepraszam – jeżeli chcemy tutaj merytorycznie dyskutować to dyskutujmy merytorycznie”.

Głos zabrał Przewodniczący Rady R. Koćma mówiąc, że intencją grupy radnych i pana Henryka Zaguły było: dokumenty trafią do Rady, Rada podejmie dyskusję, radcy prawni również się wypowiedzą. Propozycja była, aby podjąć niestandardowe działania co do działkowiczów.

Reasumując Rada nie będzie podejmowała w dniu dzisiejszym przedstawionych uchwał. Kończąc poprosił Prezydenta, aby nie wprowadzał atmosfery konfliktowej.

Głos zabrał radny H. Zaguła:

„Nie będę taki niekulturalny jak wcześniejszy rozmówca. Skoro zdecydowałem się na taki krok to chciałbym państwa poprosić o pewne zrozumienie i próbę przeprowadzenia dyskusji – to jest po pierwsze. W żadnym przypadku nie prosiłem państwa o zmianę porządku obrad w dniu dzisiejszym, o rozpatrywanie tego w trybie pilnym. Poprosiłem tylko i mam nadzieję, że to zrozumiecie żebyśmy to rozstrzygnęli bądź próbowali przedyskutować, rozstrzygnąć na najbliższej sesji.

Jeżeli mówię o samorządności i demokracji Panie Prezydencie Talkowski to nie mam na myśli gospodarskich wizyt w terenie, tylko mam na myśli możliwość samostanowienia grupy zorganizowanej o sobie. Dla mnie osobiście są to dwie różne sprawy.

Faktycznie tak było, że wczoraj została w trybie pilnym zwołana na wniosek Prezydenta Olszówki Komisja Gospodarki Komunalnej, której jestem członkiem. O tym zostałem powiadomiony w trakcie podróży do klienta, przez jedną z pracownic Biura Rady.

Była godz. 10³⁰ Komisja była zwołana na 12³⁰. Ja przepraszam tą panią, która musiała usłyszeć mój komentarz do tej decyzji, ale ze względu na to, że poproszono mnie i również pan Przewodniczący Rutkowski poprosił mnie żebym przyjechał, to przyjechałem. O godz. 14 byłem umówiony z prawnikiem już od kilku dni w sprawie między innymi dzisiejszych uchwał. I z góry zapowiadałem nie panu Prezydentowi, bo ja panu Prezydentowi już nic nie będę zapowiadał, bo to szkoda czasu mojego, ale panu Przewodniczącemu, że mam 15 minut. Po 15 minutach wyszedłem. Poruszanie tego dzisiaj w tej sytuacji w stosunku do mnie jest niegrzeczne.

Teraz chciałbym powiedzieć, dlaczego zdecydowałem się na taki ruch odnośnie działkowiczów. Bo wszyscy mówią, że to jest niezgodne z prawem, wszyscy mówią, że jest ustawa o ogródkach działkowych i wszyscy mówią, że ta ustawa się zmieni. Ja chcę żebyśmy spróbowali popatrzeć na ten problem z punktu widzenia ustawy o samorządzie terytorialnym, w której to Rada gminy ma delegację stanowienia o tym, co się będzie dziać na jej gruncie.

Po drugie żebyśmy popatrzyli na tą sprawę z punktu widzenia ustawy gospodarki gruntami, która mówi prawie to samo. Spróbujmy to zrobić w ten sposób i spróbujmy się od dzisiaj nie usztywniać w tej sprawie.

Jeżeli państwo chcecie więcej informacji prosiłbym żebyśmy tego dzisiaj nie rozstrzygali. Jesteśmy do dyspozycji z dwoma zespołami ludzi. To, że ja tu dzisiaj występuję w ich imieniu to około roku działkowicze chodzili do Pana Prezydenta i nic nie uzyskali. Około roku konsultuję z Panami z Zarządu „KARBONE” i po iluś wizytach nie uzyskali nic.

Pytanie – czy my jako Rada mamy prawo na ten temat dyskutować, czy nie – zostawiam otwarte”.

Prezydent J. Talkowski ad vocem

„Sprawa „KARBONY” to nie jest taka prosta sprawa. Proszę nie grać tutaj emocjami. Zrobiliśmy rozeznanie prawne. Proszę któregoś z prawników żeby powiedział, na czym polega sprawa. Dlaczego nie mogliśmy tego od ręki załatwić”.

Przewodniczący Rady R. Koćma podkreślił, że intencją Rady było podjęcie dyskusji na ten temat.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka: „Bardzo przepraszam pana Zagulę jeśli się poczuł urażony. Natomiast prosiłbym o sprecyzowanie rozwiązań, które by poszły w stronę działkowiczów. Proszę o konkrety, a nie o populistyczne wypowiedzi, które zmierzają do nikąd”.

Przewodniczący Rady R. Koćma powtórzył prośbę o nie podgrzewanie atmosfery.

Do dyskusji dołączył Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych:

„Również jestem członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej i za moją nieobecność w dniu wczorajszym obwiniam Pana Prezydenta Olszówkę bo to z jego winy na zapalenie płuc, na za pięć dwunasta zwoływana jest komisja dotycząca bardzo ważnych rzeczy. I traktuje nas się jak chłopców albo jak maszynki do głosowania. Pan Prezydent wykazał co najmniej dwa razy dzisiaj, że jego znajomość działalności samorządowej jest żadna. To myślę czas poprawić tylko jak pan będzie tak pracował jak na chwilę obecną to wydaje mi się, że za długo pan nie będzie tym Wiceprezydentem – ale to już jest moja osobista dygresja.

Chciałem skierować zapytanie do Prezydenta, bowiem w miesiącu czerwcu prosiłem Komisję Budżetową o przegłosowanie wniosku dotyczącego przeprowadzenia kontroli gospodarki finansowej PKZ. Wniosek ten został przez Komisję przyjęty i rozumiem, że skierowany do Prezydenta. Podyktowany on był przede wszystkim troską o finanse publiczne i zasadność ich wydatkowania. Ale również tym, że dochodziły i dochodzą różne sygnały o tym, że zjawisko niegospodarności w tej instytucji występuje. Stąd moje zapytanie na jakim etapie jest ta kontrola. O ile jest zakończona to prosiłbym, aby protokół pokontrolny wraz z wnioskami pan Prezydent przesłał do członków Komisji Budżetowej oraz Przewodniczącego Rady celem zapoznania się.

Druga sprawa – wnoszę, aby w trybie pilnym została przeprowadzona kontrola co do zasadności, celowości oraz rozliczone koszty tzw. trasy koncertowej jaka była w miesiącu lipcu zorganizowana przez Zagłębiowską Scenę Teatralną.

Zastrzegam – niepotwierdzone wieści głoszą, że wydatkowane zostało sporo gminnych pieniędzy – „wczasy” chciałbym wiedzieć na ile są to informacje prawdziwe i na ile mają one potwierdzenie w rzeczywistości”.

Naczelnik Wydziału Kontroli M. Rzepka odpowiedziała: „Wniosek odnośnie kontroli PKZ otrzymałam w miesiącu lipcu. W związku z tym, że kontrole każdorazowo są planowane na dane półrocze w tym przypadku w miesiącu lipcu wszystkie kontrole na II półrocze zostały zaplanowane i w związku z tym kontrola wnioskowana z ramienia Komisji Budżetowej oczywiście będzie przeprowadzona w tym roku, ale w trybie doraźnym. Kontrola ta nie została rozpoczęta z przyczyn od nas niezależnych, z przyczyn obiektywnych. Raz – ze względu na okres wakacyjny, wiadomo, że w takim okresie wydział jest zdziesiątkowany i nie ma możliwości żeby w jakiś sposób tutaj organizacyjnie to rozwiązać, a poza tym osoby, które w tym czasie przebywały w Wydziale były w trakcie kontynuowania swoich czynności kontrolnych. Od 2003 roku prowadzone są czynności kontrolne w PKZ corocznie.

W ubiegłym roku również taka kontrola była planowana w zakresie gospodarki finansowo – księgowej kompleksowej. Zaistniały przesłanki, które wskazywały, że taką kontrolę jak najbardziej zasadnym jest przeprowadzić. Nie mniej jednak w związku z tym, że pozyskaliśmy informację, że również taką kontrolę zamierza przeprowadzić Komisja Rewizyjna w miesiącu wrześniu, a nasza kontrola z ramienia urzędu była właśnie planowana na II półrocze Pan Prezydent zaproponował, aby zsynchronizować te czynności kontrolne tak, aby organizacyjnie to przebiegało jak najsprawniej bez uszczerbku dla pracy instytucji. Wstępnie uzyskano zgodę od Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, nie mniej jednak w ostateczności Komisja Rewizyjna przegłosowała to negatywnie.

W związku z tym ta kontrola się nie odbyła. Nie mniej jednak w tym roku dopełnimy obowiązków i wnioskowana sprawa zostanie zrealizowana”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych poprosił o odpowiedź na piśmie.

Zastępca Dyrektora PKZ E. Szymkowska odniosła się do powyższej wypowiedzi: „My czekamy na tą kontrolę jesteśmy po zakończonym audycie i nie uciekamy od niczego. Ja panu udowodnię naszą gospodarność i to, w jakim stanie przejęliśmy instytucję – są na to dokumenty – a w jakim stanie jest ona w chwili obecnej. Proszę pana jest w tej chwili wysłany półroczny bilans tej instytucji. Pan mi zarzucił niewiedzę na Komisji Budżetowej z zakresu prowadzenia gospodarki finansami i prowadzenia organizacyjnego tej instytucji.

Ja się do tego odniosę prywatnie, do tego, co pan w tej chwili robi. To jest typowa napastliwość ze strony radnego, gdzie pan nie ma prawa tego robić. Półroczny bilans, który został wysłany z informacją do Wydziału Kultury, do Prezydenta, do Skarbnik Miasta bilans półroczny tej instytucji na 30 czerwca wynosi plus 318tys.zł Zapraszamy do kontroli!

Jeżeli chodzi o trasę koncertową – to nie była trasa koncertowa, to było zgrupowanie muzyków, którzy nam chcieli odejść i promocja tej sceny na terenie wybrzeża.

I ona się odbyła. Tak jak wydaliśmy pieniądze, na przykład na festiwal dla orkiestry dętej jedna i druga jest nam bliska. Tak w tym przypadku żeby uratować muzyków musieliśmy cokolwiek zrobić i to zrobiliśmy. I na to miałam wygosparowane pieniądze”.

Przewodniczący Rady R. Koćma zaapelował, aby się nie oburzać na radnych, że pytają – takie jest prawo radnych, czy wręcz obowiązek i nie należy się gniewać.

Zastępca Dyrektora PKZ E. Szymkowska dopowiedziała:

„Można to pytanie zadać w sposób inny. Ja już przez pana radnego Orpycha nazwana byłam osobą, która nie ma pojęcia za bardzo o tym, co robi na Komisji Budżetowej. Przyjęłam to, że radny Orpach mógł być zdenerwowany – ma prawo. Też bywam impulsywna i potrafię się do tego przyznać. Ale wie pan, panie Przewodniczący są granice, których nie można przekroczyć. Ja uważam, że w tym przypadku jesteśmy non stop nękani komisjami. Komisjami Rewizyjnymi, nastanymi kontrolami i oczekujemy na dalszą kontrolę. Życzę panu żeby ta instytucja tak funkcjonowała przez dalsze lata jak w tej chwili jest prowadzona. I życzę żeby pan został radnym i dostrzegł to”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpach powiedział:

„Musi coś być. Bo podenerwowanie dyrekcji PKZ jest wyjątkowo silne. Nie chciałbym panie Prezydencie, żeby mój drugi wniosek dotyczący przeprowadzenia kontroli tej trasy koncertowej nie był potraktowany przez dyrekcję PKZ jak pierwszy gdzie szantażuje się orkiestrę, że braknie pieniędzy, bo Orpach się czepia. Orpach się nie czepia PKZ, nie czepia się pani Dyrektor E. Szymkowskiej tylko czepia się bałaganu, jaki ewentualnie tam występuje”.

Zastępca Prezydenta R. Fornal wyjaśnił:

„Chciałbym uspokoić radnego T. Orpycha padł rzeczywiście kiedyś wniosek, wniosek sformułowany przez Komisję Rewizyjną o potrzebie dokonania kontroli finansowej PKZ. W tym względzie podjęte zostały konkretne działania polegające na podjęciu z PKZ stosownych dokumentów, które w chwili obecnej są analizowane przez wydział merytoryczny – Wydział Kultury. Mało tego dodam, iż rozszerzyliśmy zakres tej kontroli o uwzględnienie również pozostałych placówek kultury mam tu na uwadze Muzeum Miejskie „Sztęgarka”. W tym tygodniu zostanie zakończona analiza przez wydział merytoryczny, która da nam pogląd, czy pozwoli na sformułowanie wniosków, które zapewne też będą pomocne wyspecjalizowanym organom kontrolnym do przeprowadzenia takiej kontroli”.

Radny H. Zaguła:

„Jestem trochę zaszokowany tym, co powiedziała Dyrektor Szymkowska o nękaniu ją przez Komisję Rewizyjną. Jako członek Komisji Rewizyjnej i też członek zespołu kontrolnego w PKZ wraz z panią Czesławą Frydrych staraliśmy się nie nękać nikogo. Wykonaliśmy tą kontrolę według naszej wiedzy i umiejętności jak nas było stać najlepiej. Staraliśmy się nie przeszkadzać w pracy bieżącej. Ten protokół został przez państwa przyjęty. Dobrze, że pan Prezydent Fornal nam przypomniał, że jest realizacja jednego chyba jedyne wniosku ważniejszego.

Ale jeżeli mówimy o nękanii kontrolami, a w szczególności Komisji Rewizyjnej to śpieszę sprostować, że jeżeli kogoś nękailiśmy to bardzo przepraszamy, ale chcieliśmy to zrobić w miarę dobrze i nie przeszkadzać nikomu w pracy”.

Zastępca Dyrektora PKZ E. Szymkowska odniosła się do wypowiedzi radnego H. Zaguły:

„Chcę podziękować: pana stanowisko w stosunku do nas było bardzo życzliwe. Mnie nie chodzi o to, że była Komisja Rewizyjna, bo ja mogę, co tydzień mieć kontrolę. Tylko o to, w jaki sposób próbuje się przedstawiać nas jako instytucję – to jest chore. Bez przerwy coś jest złe. Ja mam pytanie, bo ja chodzę na sesję, kiedy usłyszę o kontroli Wydziału Edukacji, gdzie się daje dodatkowo 7mln zł. Czekam na odpowiedź”.

Głos zabrał radny Z. Łukasik:

„Jeszcze chwila, a poproszę radnych o wyjście z sali. Sądzę panie Przewodniczący z całym szacunkiem do pana dzisiaj jest wielka uroczystość. 25 lat temu na wybrzeżu były strajki. Jednym z głównych celów było to żeby samorządność była bardzo ważną rzeczą. Panie Prezydencie Miasta Dąbrowy Górniczej, Panie Przewodniczący Rady szkoda mi, że dzisiaj nie rozpoczęliśmy uczczeniem tej uroczystości, bardzo ważnej uroczystości, może wtedy ta dyskusja byłaby spokojniejsza. Zabijanie samorządności to jest klucz do tego żeby doprowadzić znowu do wielkiego totalitaryzmu. Robienie z radnych jak i z drugiej strony z urzędników, szczucie jeden na drugiego doprowadza do bardzo szybkiej degradacji samorządów. W roku 80, 81 w Bydgoszczy była taka sprawa gdzie zostali spalowani z panem Rulewskim parę osób za to, że chcieli rządzić tak jak winno się rządzić. Gdzie mówili radny nie może być bezradny. Panie T. Orpych, wszyscy radni, którzy tutaj zabieracie głos cenię was za to, że się nie boicie powiedzieć to, co macie na sercu. Samorządność padnie wtedy, jeżeli radnemu zamkniecie usta. I nie ma się, co Ela Szymkowska moja koleżanka obrażać, że pan Tadek takimi słowami odpowiada. Bo w polityce takie słowa mogą być nie przyjęte jako słowa dopuszczalne, ale tak to można interpretować. Jeżeli dzisiaj pani dyrektor Szymkowska była radna była osobą bardzo zaangażowaną w tworzenie samorządów stwierdza, że jest jakiś problem, który ona też widzi i nikt się tym nie zajmuje to ja się z tego cieszę tylko w tym wypadku, jeżeli się kogoś uczciwie, bo tak uważam, że inicjatywa Pana Orpycha to są sprawy nie po to żeby coś rozogniać, ale rzeczy takie, które według niego muszą być wyjaśnione. Inaczej mówiąc, jeżeli macie iluś oszołomów w radnych, którzy się nie boją powiedzieć coś, co wychodzi od nich z serca i potem być okrzyczani przez was to powinni się cieszyć, bo i w waszych sprawach może się znaleźć ktoś, który to samo powie, a z boku będzie okrzyczany. Ja proszę pana Prezydenta od trzech lat do tego namawiam, pana Przewodniczącego Rady usiądźmy kiedyś, nauczmy się, co jest obowiązkiem radnego, sądzą, że do tej pory radni nie przekroczyli swoich uprawnień tak jak i dzisiaj nie przekroczył uprawnień pan Henryk Zaguła. Powiedział to, co miał powiedzieć i takie prawo miał. Szanując pana Prezydenta Olszówkę za jego podejście i to wyrażałem w wielu miejscach – dzisiaj nie mogę panie Prezydencie powiedzieć o panu dobrego słowa. Nie można tak podchodzić do radnych. Nie można stwierdzać, że radny to tylko i wyłącznie pan to powiedział na ostatnim spotkaniu, czym gorzej tym lepiej dla jakiejś grupy – to nie jest prawda. Moje wystąpienia na Radzie nie powodują, że chcę robić coś gorzej. Chcę doprowadzić do... Możecie mnie oceniać że jestem głupi jako radny, że nie znam się na niczym. Ale dotąd do póki będzie się radny bał zabrać głosu kończy się demokracja. Wchodzi totalitaryzm! To, co w 80 roku zostało zburzone, co w 89 zostało naprawione. Nie róbcie krzywdy radnym! Nie róbcie krzywdy sobie!”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka: „Ja się bardzo cieszę panie radny, byłbym usatysfakcjonowany gdybym mógł współpracować z takimi radnymi w takich kompetencjach, jakim jest pana osoba. Mnie chodzi o jedną podstawową zasadę. Proszę państwa mieliśmy Komisję Gospodarki Komunalnej wyjazdową, na komisji...

Radny Z. Łukasik: „Panie Przewodniczący niech pan zabierze głos panu Prezydentowi! Panie Prezydencie znowu pokłócimy się niepotrzebnie!”

Przewodniczący Rady R. Koćma: „My jeszcze nie wiemy, co Prezydent chce powiedzieć”

Radny Z. Łukasik: „Ja wiem, co! Proszę zabrać głos Prezydentowi, bo będzie kłótnia i wyjdziemy z sali. Poproszę radnych o wyjście z sali! Nie pozwolę panu Prezydentowi powiedzieć żadnego słowa!

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Panie radny Łukasik z całym szacunkiem zabieram panu głos. Nie dowiedzieliśmy się, o co Prezydentowi chodzi”

Radny Z. Łukasik: „Ale ja wiem, o co! Nie!

Zastępca Prezydenta J. Olszówka: „Ja jeszcze raz chciałem przeprosić radnego Łukasika, jeżeli się poczuł urażony. Ja nie będę rozogniał. Obiecuję panu, że nie będę rozogniał. Czy może mnie pan spokojnie wysłuchać”.

Rady Z. Wróblewski zgłosił wniosek formalny o ogłoszenie 10 minutowej przerwy.

Wynik głosowania: **za – 25, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady R. Koćma oświadczył, że ogłasza przerwę w sesji Rady Miejskiej.

W związku z zaistniałą sytuacją zaprasza na spotkanie z Prezydium Rady, z przedstawicielami Klubów i z panem Prezydentem w celu wyjaśnienia sytuacji odnośnie zachowania pana Prezydenta Olszówki.

O terminie wznowienia sesji powiadomi w ciągu dwóch dni.

II część sesji w dniu 2 września 2005 roku od godz. 10⁰⁰ do godz. 12³⁰

Przewodniczący Rady R. Koćma wznowił obrady. Powitał osoby przybyłe.

IV. Ciąg dalszy interpelacji i zapytań

Radna M. Trzewiczek: „Zgłaszam temat konieczny do uregulowania – dojazdu naszych mieszkańców do pracy w okolicach Koksowni. Jest taka sytuacja, że mieszkańcy zamieszkali w dzielnicach zielonych poczynawszy od Błędowa, po Okradzionów, Łękę, Łosień nie mają możliwości dojechania do pracy np. na godz. 6 rano. Jest to temat, który powinniśmy rozstrzygnąć.

Chyba ze dwa lata temu zgłaszałam ten temat w Wydziale Komunikacji nie udało

się nic w tym temacie zrobić. Ponieważ rozszerza się tam działalność gospodarcza uważam, że powinniśmy zadbać o to. I albo uruchomić dodatkową linię autobusową, która by w godzinach dojazdu i wyjazdu z pracy na trzy zmiany dowoziła pracowników, albo tak skorelować rozkład jazdy żeby umożliwić im przesiadanie się”.

Prezydent J. Talkowski: „Chciałbym powiedzieć, że dojazdy do zakładów i z zakładów powinny organizować same zakłady. Tym niemniej problem jest ważny. Tam na obrzeżach w ogóle Huty Katowice, Koksowni itd. jest konieczność rozważenia tej sprawy. Damy odpowiedź na piśmie”.

Radny Z. Łukasik zgłosił następujące interpelacje:

1. W sprawie przystąpienia do opracowania planu pozwalającego rozwiązać problem miejsc parkingowych uwzględniający w szczególności: inwentaryzację potrzeb i możliwości zabezpieczenia niezbędnych terenów, opracowanie warunków i zasad, które zainteresują mieszkańców do korzystania z wykonanych parkingów, ustalenie środków w budżecie gminy w wysokości gwarantującej rozwiązanie problemu w jak najkrótszym okresie, umieszczenie omawianego zadania w planie inwestycyjnym miasta.

„Każdy z nas widzi, że z dnia na dzień jest to wielki problem dla miasta, a w szczególności jest to widoczne w dzielnicach o bardzo dużym zaludnieniu. Sprawa prawidłowych parkingów lub miejsc parkingowych, jest to sprawa, która może decydować w niektórych miejscach nawet o życiu. Brak możliwości dojazdu karetki pogotowia Straży pożarnej do budynków, a tylko i wyłącznie, dlatego, że wokół tych budynków jest bardzo dużo samochodów, bo nie ma innych miejsc do parkowania – jest to problemowe.

Panie Prezydencie Szanowni Państwo w ostatnim czasie złożyłem interpelację dotyczącą mieszkańców osiedla Gołonóg, ale jestem przekonany, że i takie problemy są na całej Dąbrowie. Patrząc się na program inwestycyjny miasta na lata 2005 – 2008 muszę stwierdzić, że problem miejsc parkingowych nie jest aż tak bardzo uwidoczniiony”.

2. W sprawie umożliwienia mieszkańcom na wózkach inwalidzkich swobodnego poruszania się po mieście.

„Wracam do swojej interpelacji złożonej pół roku temu, gdzie zwracałem uwagę na wielką trudność poruszania się mieszkańców na wózkach jak i również z wózkami przez wysokie krawężniki. Nie interweniowałbym, nie powtarzałbym tej interpelacji, ale chciałbym zwrócić uwagę, że jednak ten problem w innych miastach rozwiązywany jest w takim sensie jak i ja proponowałem. Odpowiedź, którą dostałem z Wydziału Gospodarki Komunalnej jest to odpowiedź bardzo kurtuazyjna, bardzo na miejscu, ale to jest takie głaskanie problemu. Patrząc realnie obniżenie krawężników w takim systemie, jakim dochodzimy do remontu chodników, dróg mówiąc o środkach gdzie ich brakuje to może być okres, co najmniej 20 – 30 lat. To w tym czasie, co niektóre osoby nie skorzystają z dobrodziejstw na przykład dojazdu bezpośredniego do sklepu, do miejsc zabaw. Wracam z tą prośbą, to nie jest duży problem tak jak tu kiedyś pan Prezydent Talkowski stwierdził, że w tym czasie jak on był Prezydentem był to wniosek zgłaszany przez grupę radnych i dało rade to zrobić. I te miejsca są nawet do tej pory tylko trzeba byłoby je odnowić. Bardzo bym prosił o przystąpienie do umożliwienia osobom na wózkach szybszego skorzystania z dobrodziejstw, z jakich mogą korzystać. Przeniesienie wózka inwalidzkiego w takich miejscach jest prawie niemożliwe do wykonania”.

3. W sprawie rozpatrzenia możliwości sprzedaży mieszkań z zasobów komunalnych za symboliczne kwoty.

„Przygotowałem na dzisiejszy dzień parę dokumentów, parę informacji prasowych jak jest to w innych miastach zrobione. Jest tego sporo. Nawet w programach politycznych partii startujących do wyborów sejmowych ten problem jest wskazywany jako problem, który winien być rozwiązany dla dobra mieszkańców. I to dobro mieszkańców w moim rozumowaniu jest takie, że nie ma jakby uzasadnionych powodów do bardzo dużego płacenia kosztów za wykup mieszkania komunalnego. W miastach takich jak Gdańsk, Szczecin, Warszawa, Zielona Góra, Toruń średnia cena upustu wynosi 90% w niektórych miejscowościach jest ponad 90%, a w miastach takich jak Łódź ta cena jest taka, że wykup mieszkania nie jest większy niż 1000zł Ja przygotowałem wcześniej projekty uchwał, nie mówię, że to musi być tak jak ja proponuję, ale bardzo bym prosił i takie zapewnienie otrzymałem od Prezydenta, że przeanalizujemy możliwość sprywatyzowania zasobów komunalnych. Przy tej zasadzie, która jest obecnie obowiązująca, czyli zwrot kaucji można tą kaucję dopisać tylko też bym prosił żebyśmy to spokojnie przeanalizowali. Ja wiem, że są różne problemy. Ale dałoby radę usiąść i zbyć dla osób, którzy by chcieli za tanie pieniądze mieć swoją własność. Doprowadzić do sytuacji takiej, że po iluś latach zamieszkiwania w budynkach komunalnych będą mieć, chociaż jedną rzecz na własność, a byłaby to własność mieszkania.

Następna sprawa: bardzo dziękuję za tak dużą ilość zabudowanych placów zabaw na terenie Dąbrowy Górniczej. Rozmawiałem z panem Naczelnikiem Weberem, jeszcze raz dziękuję za wszystko. Bardzo bym prosił pana Naczelnika żeby te wszelkie sprawy, które były napisane w ostatnim Dzienniku Zachodnim w artykule o Ząbkowicach żeby tak były wykonane jak państwo tam napisaliście i służę na swoim osiedlu do pomocy, jeżeli by coś takiego było”.

4.W sprawie rozpatrzenia możliwości zagospodarowania terenu wokół Szpitala Psychiatrycznego, w szczególności: ustawienie ławek, nasadzenie drzew.

Jak również zorganizowania palarni dla osób przebywających w szpitalu.

5. W sprawie udzielenia informacji na temat – co będzie w budynku po byłym Szpitalu Psychiatrycznym.

„Bardzo bym prosił żeby te poczynania doprowadziły do sytuacji innej niż z budynkiem po Policji w Małpim Gaju, gdzie chyba nie zostało to załatwione tak jak winno być.

6. W sprawie wydzierżawienia wolnych pomieszczeń w budynku byłego SANEPID – u.

„Ja nie neguję pomysłu, nie neguję, bo za tym głosowałem. Ale ostatnie piętro na dzisiejszy dzień jest niewykorzystane są to pomieszczenia według mnie wolne, utrzymywanie ich w takim długim czasie, niewydierżawione według mnie jest to szkoda żeby to było puste. SANEPID jak by tam był jeszcze rok to byłby zysk, a nie strata”.

7.W sprawie przeanalizowania decyzji budowy mieszkań socjalnych przy ul. Komuny Paryskiej.

„Na Komisji Mieszkaniowej wstrzymałem się od głosowania za przekazaniem środków finansowych, ale tylko z rzeczy takich formalnych. Absolutnie ja jak i osoby, z którymi współpracuję nie jesteśmy przeciwko budowie mieszkań socjalnych, ale jesteśmy przeciwko jakby szybkości podejmowania decyzji, które potem mogą być troszeczkę inne.

Wracam do tego terenu przy ul. Komuny Paryskiej, prawdą jest taką, że ja będąc Dyrektorem MZBM jak również radnym ten teren chciałem zagospodarować pod budownictwo socjalne, ale ten teren w planie zagospodarowania jest terenem pod usługi. Według mnie dotąd dopóki się nie zmieni tego terenu, nie przeanalizuje, czy ten teren będzie nadal usługowy, czy można tam adaptować zmodernizować mieszkania socjalne to prosiłbym żeby było zastanowienie, czy dzisiaj się opłaca wyremontować Komunę Paryską, a drugi zmodernizować za milion nie analizując zasady takiej, że tam nigdy nie będzie budownictwa, bo nikt nie wyrazi na to zgody. [...]

Przewodniczący R. Koćma zwrócił uwagę o przestrzeganie regulaminowego czasu wypowiedzi. I w przyszłości prezentować nieco krótsze interpelacje.

Prezydent J. Talkowski odpowiedział na interpelacje:

„Parkowanie samochodów oraz ścieżki dla inwalidów rozpatrzmy za trzy tygodnie na kolegium. Zapraszamy pana radnego. Z architektonicznego punktu widzenia, myśmy zastali takie budownictwo, jakie jest. Ówczesne normy na parkowanie itd. były inne, teraz są całkiem inne. Teraz wokół takich jednostek jak „Superjednostka” to by trzeba było całkowicie wygrodzić inny obszar na parkowanie. To jest kwestia naprawdę bardzo złożona. W nowych rozwiązaniach projektowych powinno się odpowiednio zabezpieczyć parkingi jak również możliwości dojazdu z punktu widzenia zabezpieczenia bezpieczeństwa pożarowego mieszkańców.

Odnosnie taniego wykupywania mieszkań. My możemy dać za bezcen. Tylko skąd my będziemy mieli oczywiście możliwość osiągnięcia środków do budżetu. Budżet na rok 2006 jest bardzo ciężki najbardziej ciężki, jaki będzie wobec różnego rodzaju wydatków.

My możemy podyskutować, czy to trzeba tylko za 1 % sprzedawać te mieszkania to jest też kwestia podjęcia decyzji przez Radę. Ale chcę powiedzieć my musimy zawsze dyskutować realnie. Nawiazywać do tych realności, które mamy. A mamy taką sytuację, że ja budżet muszę też łączyć w jakąś spójną całość, po to żeby mieć możliwość zabezpieczenia innych również bardzo ważnych środków. My to rozpatrzmy i postaramy się coś na ten temat zrobić.

Odnosnie placów zabaw – dobrze się dzieje, że my robimy coraz więcej placów zabaw.

Codziennie jeżdżę po mieście i w sobotę i w niedzielę, żebym wiedział gdzie jest najbardziej istotna sprawa, jeśli chodzi o place zabawowe. I widzę jeszcze kilkanaście takich ładnych miejsc, gdzie by te dzieci miały możliwość rozwiązywania spraw dla ich wieku, czyli zabawy ruchu, itd.

Jeżeli chodzi o Szpital Psychiatryczny – tak często jak ja tam jestem to chyba nikt nie jest tutaj, jestem prawie, co kilka dni, a nawet jak oddaliśmy już do eksploatacji to ja też jestem, ja wiem, co ja mam robić. Na konkretnych naradach naszych zawsze uczulam Naczelnika Borowicza, że musi jak najszybciej rozwiązać sprawę zrobienia: ogrodzenia, rewaloryzacji tego pawilonu z przodu. I to w dobrym kierunku idzie. Na zapleczu zrobiliśmy różne ścieżki i tylko kwestia dołożenia tam kilku ławek, to jest bardzo łatwa sprawa. Ten oddział jest jeden z najładniejszych w województwie. Będziemy wszystko robić.

Ja rzuciłem jak wiecie państwo hasło „Dąbrowa w kwiatkach i pięknych barwach”

i będę to realizował, żeby Dąbrowa była pięknym miastem, ukwieconym w pięknych elewacjach. Jednocześnie zapewniam, że Szpital Psychiatryczny będzie również otoczony różnego rodzaju kwiatami a ten pawilon i ogrodzenia będą jak najszybciej zrobione.

Sprawa starego szpitala – sami podjęliście taką decyzję teraz ja bym proponował żeby grupa radnych w charakterze jak gdyby koniecznego dokonania reasumpcji tej uchwały żeby podjęła jednak męską decyzję, żeby ten obiekt, który ma charakter zabytku 130, 140 letni obiekt żeby go przekazać Policji. Policja daje 50% my znajdziemy środki

na termomodernizację i możemy zrobić coś, co będzie pięknym efektem naszego wspólnego działania, czyli stworzymy trzeci komisariat. Na tą okoliczność ostatnio miałem spotkanie z Wojewódzką Komendą i Komendą Miejską. Ustaliliśmy nie tylko sprawę rewaloryzacji tego obiektu na komisariat, ale również zastanawiamy się, co zrobić żeby dokonać rewaloryzacji komisariatów w Strzemieszycach i w Ząbkowicach i będziemy na ten temat myśleć. Jeszcze raz apeluję do koleżanek i kolegów radnych starajmy się podjąć decyzję żeby ten obiekt był przekazany na rzecz trzeciego komisariatu. Dla wiadomości chcę powiedzieć, że Dąbrowa jest na drugim miejscu w skali bezpiecznego miasta w gminach powyżej 100tys. jest to wielki wysiłek ze strony policji.

Jeśli chodzi o SANEPID i pocztę ja patrzę jako wizjoner, ja się nie mogę zachowywać jak jakiś sprzedawca na targowisku jarzyn i owoców. Ja muszę wiedzieć, że Dąbrowa jest bardzo pięknym miastem, ale musi mieć bardzo piękne centrum. Podjęliśmy działania mające na celu wykupienie poczty i oczywiście, jeżeli wykupimy pocztę, a to się da zrobić, wtedy dokonujemy generalnej rekonstrukcji tych dwóch obiektów. Stworzymy piękne elewacje tej pierzei południowej. I dąbrowa będzie miała piękne centrum, tym bardziej, że lada chwila będziemy wyburzać na wprost SANEPID – u ten obiekt nadpalony. Przejęliśmy go w drodze kompensacji zobowiązań Bytomskiej spółki w stosunku do nas i za chwilę będziemy wyburzać, równać teren i będziemy go chcieli przekazać na wybudowanie jakiegoś pięknego monumentalnego budynku.

Dobrze by było żeby to był piękny hotel.

Odnosnie polityki mieszkaniowej – to jest kwestia do szerokiej dyskusji, my możemy powiedzieć, że widzimy problem na krótką odległość czasową albo też widzimy problem strategicznie. To, co mówił kolega o tym budynku na Komuny Paryskiej, który chcemy dokonać tzw. rekonstrukcji jest to konieczność życiowa. Dlatego, że chciałbym aby przynajmniej pewien zakres tych osób, które są do tego desygnowane, żeby te osoby mogły się tam przenieść po odtworzeniu tego budynku. Sprawa budownictwa w ogóle komunalnego i socjalnego jest to sprawa bardzo złożona myśmy już w pewnej grupie o tym dyskutowali. Na dzisiaj nie możemy powiedzieć, że cokolwiek podjęliśmy w sposób zdecydowany. Sprawa powinna podlegać szerokiej konsultacji społecznej”.

Przewodniczący R. Koćma gwooli sprostowania: „Rada Miejska nie była przeciwna przekazaniu budynku Policji, tylko chcieliśmy znać koszty remontu i później ewentualnie koszty utrzymania. Taka zgoda na pewno po stronie Rady była by. Chodziło nam o to żeby nie dawać pieniędzy w ciemno”.

Radny Ł. Padoł złożył interpelacje w sprawie:

- wyburzenia rudery przy ul. Gruszczyńskiego 8 i przeniesienia tablicy pamiątkowej,
- podjęcia działań zmierzających do zagospodarowania budynku (Dom Towarowy) przy ul. Warszawskiej w Strzemieszycach. Jeżeli nie ma chętnych to przynajmniej za symboliczną złotówkę przekazać
- podjęcia działań zmierzających do zagospodarowania budynku byłego szpitala geriatrycznego w Ząbkowicach,
- zwiększenia ilości słupów ogłoszeniowych na terenie miasta.

Prezydent J. Talkowski odpowiedział na interpelacje:

„Pan radny wie, że nie wiemy, kto jest spadkobiercą budynku. Więc nie mogę tego budynku wyburzyć. Natomiast, jeżeli będzie już ustalone, kto jest spadkobiercą to damy nakaz na wyburzenie ewentualnie będziemy podejmowali inne działania.

Chciałbym żeby pan już nie powracał do tego, wiedząc o tym, jaka jest sytuacja w tym zakresie.

Pawilon w Strzemieszycach ja tam jeżdżę prawie codziennie widzę, że to jest w tej chwili wszystko powybijane, rzecz w tym żeby komuś to mieć możliwość w sposób sensowny i prawidłowy sprzedać. Jeżeli pan radny ma taką osobę bardzo chętnie od ręki podejmiemy działanie mające na celu sprzedaż”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami J. Paw wyjaśnił:
Były kilkakrotne próby sprzedaży budynku, o połowę nawet obniżona została cena jednak nie ma chętnego. Były próby również wydzierżawienia, wynajęcia za symboliczną złotówkę i też nie znalazł się nikt, kto by ten obiekt wziął w zagospodarowanie.
We wrześniu nastąpi kolejny ruch, być może, że uda się sprzedać obiekt za obniżoną cenę.

Prezydent J. Talkowski:
„Jeżeli chodzi o komunikację między Strzemieszycami i Ząbkowicami ja jak bywałem na stanowiskach prezydentów w poprzednich kadencjach oczywiście zawsze starałem się aby skomunikować i to, co mogłem zrobić to zrobiłem. Natomiast to jest problem bardzo złożony my musimy wziąć to na kolejnym kolegium żeby starać się ustalić możliwości prawidłowego skoordynowania systemu komunikacji między Strzemieszycami i Ząbkowicami, a centrum miasta.
Słupy ogłoszeniowe: chcę powiedzieć, że postawiliśmy 19 słupów. W tej chwili ja się tym przejąłem, dlatego, że mamy tam problem ul. Gołonoskiej gdzie mamy różnego rodzaju inne sprawy, ale między innymi tam chodzi o wiatę też. Natomiast, jeżeli chodzi o słupy ogłoszeniowe istnieje konieczność rzeczywiście skanalizowania tej akcji, która będzie akcją żywiołową w okresie wyborów. Bardzo się lękam, że będziemy mieli naprawdę przykłady, że będą lepić bez opamiętania i to na elewacjach, które już w tej chwili odnowiliśmy.
W związku z tym musimy się zastanowić żeby w tej furii nalepiania żeby doprowadzić do jakiegoś skanalizowania w kilku miejscach, może zrobić duże tablice, bo inaczej tego się nie da opanować. Natomiast problemem zasadniczym, o którym pan prosił żeby dawać większe ilości słupów ogłoszeniowych i to w tej chwili pan Artur będzie realizował”.

Radna K. Szaniawska zapytała: czy zostało ostatecznie zakończone postępowanie przetargowe na termomodernizację placówek oświatowych. Jeżeli tak to, jakie będą podejmowane działania w najbliższym czasie w wyżej wymienionej sprawie.

Zastępca Prezydenta R. Fornal odpowiedział:
„Postępowanie na 9 zadań związanych z termomodernizacją, 9 placówek oświatowych zostało zakończone. To postępowanie zakończyliśmy w dniu wczorajszym.
W tej chwili w odniesieniu do każdego z zadań zostały wysłane zawiadomienia, sporządzone protokoły komisji przetargowych, zostały wysłane zawiadomienia do oferentów.
Oczekujemy na ewentualne reakcje ze strony oferentów, którym przysługuje zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych składanie ewentualnych protestów. Miejmy nadzieję, że takowych nie będzie. Ich brak gwarantuje to, iż będziemy mogli bardzo szybko podpisywać umowy na wykonawstwo i realizować te zadania”.

Radny H. Zaguła odniósł się do wypowiedzi radnej M. Trzewiczek i radnego Ł. Padola:
„Powinno być tak, że taki problem komunikacji zostaje zgłoszony do KZK GOP. KZK określa kursy, które są potrzebne, określa dodatkową ilość wozokilometrów, która w wyniku trasowania się pokaże i określa nowy budżet, czy nową dopłatę z gminy. Skoro padł wniosek, bo jakoś tak nie bardzo mogę się pogodzić, że zakład pracy jest zobowiązany do zorganizowania komunikacji polegającej na dojeździe do pracy, bo komunikacja publiczna, a taki ma charakter jest zadaniem własnym gminy i to jest nasz obowiązek panie Prezydencie. Obojętnie, czy ludzie jadą do pracy, czy po co innego. Jeżeli my jako Rada uznamy, że ten wniosek jest zgłoszony i nie ma sprzeciwu, to proponowałbym żeby Przewodniczący wysłał wniosek do KZK GOP. Ja go zgłoszę wcześniej mogę go nadzorować, ale musiałby być wniosek formalny. Albo ze strony Urzędu, albo ze strony Rady bo to dotyczy finansów budżetu miasta”.

V. Oświadczenia – nie zgłoszono.

VI. Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej w okresie 01.06.2005r. – 31.07.2005r.

Głos zabrała radna K. Szaniawska zapytała, co było treścią rozważań problemu usprawnienia pracy Wydziału Oświaty w następstwie rozdzielenia funkcji oświatowych od działalności administrowania nieruchomościami.

Zastępca Prezydenta R. Fornal odpowiedział:

W tym zakresie nastąpiły drobne zmiany organizacyjne polegające na tym, iż Referat Remontów, który funkcjonował w strukturze Wydziału Oświaty został z tej struktury wydzielony i włączony do Wydziału Gospodarki Komunalnej.

„Decydując się na takie rozwiązanie organizacyjne oczywiście po konsultacjach w gronie z udziałem pani Naczelnik Wydziału Oświaty, z inspektorami dotychczas funkcjonującego w Wydziale Oświaty Referatu Remontów doszliśmy do wniosku, iż pani naczelnik, czy generalnie Wydział Oświaty winien się skupić głównie na działalności dydaktycznej, merytorycznej oczywiście w zakresie potrzeb remontowych inwestycyjnych określać bardzo szczegółowo katalog niezbędnych do wykonania w tym względzie przedsięwzięć. Natomiast stroną techniczną, która pochłaniała najwięcej czasu, wymagała największych nakładów pracy, a przede wszystkim konkretnych uprawnień, które są wymagane od osób przygotowujących dokumentację kosztorysową, projektową następowały pewne utrudnienia. Szczególnie w sytuacjach, kiedy ta ilość zadań inwestycyjnych spiętrzyła się.

Tak jak to się stało w przypadku termomodernizacji. W tym momencie po tej reorganizacji w Wydziale pana Artura Webera wzmocnimy go osobowo o tych trzech inspektorów co stworzy myślę lepsze warunki organizacyjne do regulowania pracy tychże panów i skuteczniejszego wykorzystania środków finansowych, czyli tego, na czym najbardziej nam zależy”

VII. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej podjętych w I półroczu 2005 roku i przekazanych do realizacji Przewodniczącemu Rady Miejskiej, radnym Rady Miejskiej – nie zgłoszono uwag.

Nie zgłoszono uwag.

VIII. Sprawozdanie z realizacji uchwał rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej podjętych w okresie od 01.04.2005r. do 30.06.2005r. – nie zgłoszono uwag.

IX. CZĘŚĆ MERYTORYCZNA

Ad.pkt1 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 186** – przedstawiła Skarbnik Miasta – Janina Bronikowska – Radosz. Zmian dokonuje się w planie przychodów i wydatków Gminnego i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2005 rok.

Wiceprzewodniczący Komisji ds. Budżetu – W. Wiekiera przedstawił pozytywną opinię komisji do projektów uchwał zamieszczonych na drukach nr: 186, 187, 188, 189, 190, 183, 191.

Projekt na druku nr 187 został przyjęty przy 4 głosach wstrzymujących.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

„W pozycji wydatki na str.4 jest zadanie budowa wodociągu ul. Zagórcze. Pamiętają wszyscy ile to wzbudzało emocji i to zadanie tak wchodziło spadało z powrotem wchodziło w tej chwili w komentarzu jest podane, że trwają przygotowania do przetargu na roboty budowlane. W zasadzie pytanie, czy przygotowania trwają aż tak długo skoro to zadanie już ponad rok w zasadzie przewala nam się w budżecie. Jeżeli przetarg odbędzie się teraz i zadanie będzie robione zimą koszty wykonania tego zadania będą niewspółmiernie duże. Zwracam uwagę panu Prezydentowi i Zastępcom: coś jest nie tak w przygotowaniu, w realizacji, czy w wykorzystaniu środków. Jeżeli to zadanie faktycznie na jesieni byłoby realizowane koszty będą niewspółmiernie wyższe. Jeżeli byłoby w tej chwili realizowane koszty będą o 50% niższe. Moje pytanie na końcu sprowadza się do tego, czy to zadanie w ogóle wylatuje, czy pozostaje jako zadanie do realizacji. Dlaczego przetarg będzie organizowany aż tak późno”.

Prezydent J. Talkowski wyjaśnił:

„Ogólnie ja uważam, że to są idiotyzmy w tych wszystkich przepisach o przetargach. Jak wiecie państwo ja już jestem trzeci raz prezydentem, a jak byłem w stanie wojennym prezydentem to było błyskawicznie – jak tylko miałem pieniądze i uzgodniłem sobie z wykonawcą, błyskawicznie podejmowałem działanie. Natomiast teraz jak pan wie panie Kazimierzu my czekamy kilka miesięcy 7 – 8 żeby doprowadzić do rozstrzygnięcia konkretnego przetargu. Nie moja to wina, że takie idiotyczne przepisy są ustanowione i oczywiście musimy z tym walczyć. Ja uważam, że przyszły pan poseł, a obecny minister te sprawy weźmie na tapetę panie Zbigniewie. Bo zaczyna to już być wielką oczywiście niesamowicie utrudniającą sprawą. To nie tylko ja mówię, ale wszyscy inni. My mamy dość dużo pieniędzy z funduszu ochrony środowiska i nie możemy ich prawidłowo i szybko wykonać. I to jest najgorsza sytuacja, że mając możliwość robienia musimy odwlekać i przedłużać różnego rodzaju procedury”.

Naczelnik Wydziału Przedsięwzięć Publicznych A. Żurawski dodał:

„Jeżeli chodzi o zadanie Budowa wodociągu ul. Zagórcze, to zadanie będzie realizowane. Ono jest w budżecie. Proces przygotowania dokumentacji i rozpoczęcia inwestycji na zadanie, które przewyższa kwotę 60tys. euro średnio trwa 11 miesięcy. Dlaczego ono spadało wcześniej z budżetu nie potrafię na to odpowiedzieć, bo zadaniem zajmuję się w tej chwili. Jest już na ukończeniu specyfikacja istotnych warunków zamówienia i będzie ogłaszany przetarg na wykonanie. Proszę liczyć się z tym – mówi pan będzie okres zimy – że sam proces przetargowy to jest 52 dni, więc w miesiącu grudniu będziemy w stanie dopiero otworzyć oferty.

Zanim będzie rozpatrzenie ofert, jeżeli nie będzie żadnych odwołań to możemy podpisać umowę w roku 2006 i zaraz z wiosną roku 2006 rozpocząć procedurę wykonawczą”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka: „To zadanie kolego pojawiło się w momencie jak pan Prezydent objął swoje stanowisko i od tego czasu się ciągnie. Kiedy wygasa pozwolenie na budowę?”.

Prezydent J. Talkowski: „Sprawa ta była już sygnalizowana 24 lata temu, była sygnalizowana 10 lat temu jak byłem drugi raz prezydentem i teraz staramy się panie Kazimierzu dobrze załatwić. Natomiast wiadomo przepisy są takie, jakie są. Ale niech pan będzie dobrej myśli. Jeżeli tylko rozstrzygniemy przetarg to zrobimy porządek i ta ulica będzie miała to, o co walczyła przez dwadzieścia kilka lat”.

Radny H. Zaguła:

„Chciałbym zaprotestować, żeby na sesji Rady Miejskiej obowiązującego stanu prawnego w naszej Ojczyźnie nie nazywać idiotycznym. Nie można tak! Jesteśmy oficjalnymi przedstawicielami władzy. Jesteśmy zobowiązani do realizacji, przestrzegania i stosowania prawa. Obojętnie, czy nam się podoba, czy nie. Ono nie jest idiotyczne, ono jest do wykonania.

Po drugie – chciałbym powiedzieć panu Prezydentowi i państwu jedną rzecz. Dąbrowa Górnicza była pierwszym samorządem terytorialnym w Polsce, który przyjął ustawę o zamówieniach publicznych. Pierwszym i jedynym.

Otóż tak się stało, że ustawa o zamówieniach publicznych została uchwalona, a dla administracji rządowej obowiązywała z dniem 1 stycznia 1995r., a samorządy terytorialne miały „vacatio legis” przez jeden rok. My jako Rada Miasta, jako spadkobiercy tamtej Rady Miasta podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu, o stosowaniu tej ustawy. Wielu naszych urzędników było ekspertami, szkoliło się w tym zakresie. Tych urzędników niestety już dzisiaj nie ma. A to byli urzędnicy, którzy mieli prowadzić proces zamówień publicznych. Ja osobiście jestem rzecznikiem ustawy o zamówieniach publicznych, ponieważ ta ustawa w sposób zdecydowany każe porządnie planować, przygotowywać inwestycje.

Każe przewidywać i każe to przygotowywać tak, żeby to miało ręce i nogi. Jeżeli z różnych powodów następują procesy odwoławcze od procedur przetargowych to w 90% jest to wina zamawiającego, który: albo niedokładnie przygotował inwestycję pod względem projektowania, albo fatalnie przygotował specyfikację istotnych warunków zamówienia, albo dał w tej specyfikacji możliwość różnej interpretacji. Zamiast żalić się na kretyńskie, czy idiotyczne jak to usłyszałem dzisiaj zapisy ustawy o zamówieniach publicznych, powinniśmy się zastanowić nad tym jak porządnie planować i przygotowywać wszystkie zadania, które będziemy realizować z funduszy publicznych. Chciałbym powiedzieć, że ustawa o zamówieniach publicznych nie jest wymysłem nas Polaków tylko jest naszym obowiązkiem zgodnie z normami Unii Europejskiej.

Chciałbym panie Przewodniczący jeszcze raz zaprotestować przeciwko nazywaniu stanu prawnego obowiązującego w naszej Ojczyźnie jako idiotyczny”.

Prezydent J. Talkowski ad vocem

„Ponieważ tu jest skierowane ostrze tego określenia, które pan powiedział pod moim adresem proszę uprzejmie stwierdzić, jakie są wypowiedzi na ten temat pana Kaczyńskiego, dr hab. prof. prawa pana ministra Kalwasa. Jeżeli pan ma na tyle czasu to proszę to prześledzić. Ja jako obywatel w imieniu gminy mam prawo i obowiązki krytykować publicznie (nie pod adresem konkretnego człowieka) cały system wydawanych i źle później realizowanych aktów normatywnych.

Nie zgadzam się panie Henryku z tym, że ja coś tutaj popełniłem, ponieważ ja mam prawo do konstruktywnej krytyki. A ja to mogę powiedzieć, bo jestem specjalistą z zakresu zarządzania, naukowej organizacji pracy, heurystyki, prakseologii”.

Przewodnicząca Komisji ds. Ekologii, Rolnictwa i Leśnictwa – M. Trzewiczek przedstawiła pozytywną opinię komisji.

Radny H. Zaguła: „Panie Przewodniczący w obecności pana wczoraj wyraziłem swoją wolę na pewien temat. Taka odpowiedź, której udzielił mi pan Prezydent jest dla mnie szokująca. Ja nie mówię o panu Prezydencie Kaczyńskim. Co do tego, jakim jest Prezydentem Warszawy mam swoje zdanie.

Nie mówię o innych, mówię o tym, jaki jest stan prawny. Jeżeli oficjalny przedstawiciel miasta, który ma obowiązek (chyba, że pan, panie Prezydencie z różnych powodów nie ma takiego obowiązku – to rozumiem) mówi, że stan prawny jest idiotyczny, to ja chciałbym zaprotestować – wolno mi. A jak się pan Prezydent z tym nie zgadza to niech pan napisze wniosek do Komisji Sejmowej, która rozpatrzy ten wniosek i naprawi. Ja rozumiem, że najlepiej byłoby, żeby nie było ustawy o zamówieniach publicznych i żeby mogła rodzina królika dostawać zlecenia – ale jest inaczej”.

Głos zabrał Wiceminister Zdrowia Z. Podraza:

„Szanowni Państwo ja nie będę komentował, bo nie od tego jestem. Natomiast prawo jest jedno i jego trzeba przestrzegać. Ustawa o zamówieniach publicznych ma swój sens w gospodarowaniu środkami publicznymi. Natomiast istnieją możliwości nowelizacji tej ustawy. Zresztą ta ustawa była kilkakrotnie nowelizowana i to nie tak, że to posłowie sobie coś wymyślają, ale są możliwości ustawodawcze, są możliwości zmiany tej ustawy jest komisja wspólna rządu i samorządu, która akceptowała te zmiany, które zachodziły ostatnio są związki powiatów i gmin, są związki wojewodów, są reprezentacje samorządów i tam należy, jeśli są kontrowersje, co do zapisów tej ustawy zgłaszać ewentualne propozycje. Nie widzę problemów, żeby nad nimi nie dyskutować, czy też nowy sejm podejmie zapewne jakieś działania, jeśli takie potrzeby będą. Ale musi to być w obliczu prawa i trochę chyba z łagodniejszą krytyką tego”.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/849/05

Ad.pkt2 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 187** – przedstawiła Skarbnik Miasta – Janina Bronikowska – Radosz. Zwiększenia po stronie budżetu miasta pochodzą z tytułu otrzymanej subwencji z rezerwy celowej na budowę ekranów akustycznych i również z otrzymanej kwoty z tytułu odszkodowania w kwocie 48tys.zł.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych:

„Ja już nie będę się wypowiadał na temat formy, sposobu i procedur nad tymi uchwałami, które dzisiaj przyjmujemy. Było to omawiane i na klubach poszczególnych i wczorajsza dyskusja z panem Prezydentem i z jego Zastępcami myślę, że pomoże, czy przyczyni się do tego, aby takich rzeczy, które w sumie przyjęliśmy z oburzeniem więcej nie było.

Ale nie sposób nie ustosunkować się do merytoryki tej uchwały. Ja wczoraj mówiłem i powtarzam to ciągle, że oczywiście budżet nie jest pismem świętym i należy w nim dokonywać zmian, bo zmienia się życie. Ale nie może być tak, że budżet jest po prostu koncertem pobożnych życzeń lub zapisem snów, sennikiem, że co się, komu wyśni to się wpisuje do budżetu bez racjonalnego uzasadnienia merytorycznego, a przede wszystkim bez przejrzystego rachunku ekonomicznego. Ja nie znajduję uzasadnienia na przykład na chwilę obecną, co do niektórych zapisów, które są wprowadzane tą uchwałą choćby taki: Hotelik w PKZ, który nie wiadomo ile będzie kosztował, czemu ma służyć. Nie znajduję uzasadnienia, że mają być mieszkania na Dąbrowskiego 42 może tak, ale niech ktoś powie ile będzie kosztował m² tego mieszkania i kto ewentualnie będzie tam inwestował, jak to będzie wyglądało. Przecież my wydajemy grosz publiczny, grosz mieszkańca Dąbrowy Górniczej i nie można obok tego tak przechodzić obojętnie. Ja się nie zgadzam z tym jednoznacznie, że to wszystko się dzieje przez ustawę o zamówieniach publicznych, oczywiście być może, że ona jest wadliwa i należy ją poprawiać, ale ona jest i inni z nią żyją, i robią przetargi, i wykonują roboty w terminie. Nieprzestrzegana jest w gminie generalna zasada abecadło inwestycyjne, że rozpoczyna się coś nie kończy, przesuwają środki i tak dalej. Takim abecadłem jest zasada generalna, że inwestycja powinna to być koncentracja właśnie środków i koncentracja terminu. Kto buduje szybko, buduje tanio. Tak świat buduje. My robimy wszystko, aby robić odwrotnie. Przenosimy te środki, wydłużamy terminy, z nieuzasadnionych przyczyn zmieniamy, mieszamy, traktujemy ten budżet jak prywatny folwark gdzie można robić wszystko, kto chce i według dowolności bez uzasadnienia. Musi to wzbudzać oburzenie. Proszę pamiętać, że dzieje się to na naszych oczach i przy naszym przyzwoleniu. Dzieje się to przy karuzeli personalnej. Z tego, co ja pamiętam jest to już kolejny prezydent, który będzie się zajmował inwestycjami, żaden z poprzedników nie jest powiedziane, dlaczego był zły. Trzy lata i trzeci, czy czwarty wiceprezydent, który decyduje o działce inwestycyjnej, nie mówić już o szczeblu naczelnika itd. i tego, z jakimi kompetencjami są to ludzie. Mogę powiedzieć, że nie moja to jest broszka, jest broszka miasta. I z tych też względów ja za tą uchwałą nie zgłoszę, bo uważam, że mamy bałagan inwestycyjny i będę głosował przeciw. Ja powiem tak panie Prezydencie posługując się pana językiem, nad sytuacją inwestycyjną pan nie panuje, bo pan mówi, że pan panuje nad wszystkimi sytuacjami nad tą sytuacją pan nie panuje. Po pół roku jest żenujące wykonanie 18% inwestycji w jednej z najbogatszych gmin kraju i nic się nie zapowiada, że będzie inaczej do końca roku. Ja parę lat handlowałem pietruszką na targu i się wcale tego nie wstydzę”.

Prezydent J. Talkowski:

„Miasto jest żywym organizmem i ma swoją dynamikę w rozwoju swojej struktury komunalnej. Trzeba i należy zmieniać niektóre elementy, które są niedostosowane z takiego, czy innego względu i to panie Tadeuszu jako ten praktyk to się chyba z tym zgodzi. Bo wyście przez ileś kadencji robiliście zaskakujące rzeczy, że po trzech tygodniach zmienialiście uchwałę, wprowadzaliście uchwałę bez uzgodnienia komisji Rady i wprowadziliście oczywiście budowę Aqua Parku. I pan ma teraz do mnie jakieś pretensje. Ja, który się znam i pana uczyłem, jak należy inwestować i pan mówi, ja nie potrafię panować na inwestycjami. Tyle co my robimy teraz różnego rodzaju rzeczy to jak ja się spotykam ze społeczeństwem to mi dziękują za różne sprawy. I pan nie ma moralnego prawa powiedzieć, że ja nie panuję nad inwestycjami. Natomiast, że przepisy są takie, jakie są to wyście o wiele więcej robili, robiliście karygodne zmiany i pan był wtedy w zarządzie i pan ma czelność w ten sposób do mnie mówić. Pan mówi o hoteliku to jest tylko system stworzonych jak gdyby pokoi na wypadek, gdy przyjedzie jakaś grupa i możemy bardzo tanio ją tutaj przyjąć i wtedy odciążamy się kosztowo.

Proszę pana to, że pan chce wygrać politycznie pewne sprawy – pan myśli, że mnie pan oszukuje wobec społeczeństwa. Społeczeństwo mnie o wiele lepiej ocenia niż wy za biurka próbujecie mi wrzucać różnego rodzaju problemy. To, że wy mnie nieraz szkalujecie i tak do niczego nie zmierza ja i tak mam swoje uznanie.

Co do karuzeli stanowisk to ja jako szef decyduję o tym, kto powinien dobrze swoje funkcje spełniać i to są moje kompetencje i nikt do tego nie ma prawa mieszania się. Jeżeli zmieniam na stanowiskach ludzi to w tym sensie, aby byli dobrzy i coraz lepiej pracowali”.

Przewodniczący R. Koćma ad vocem

„Uzgodniliśmy, że jak ktoś ma przeciwne zdanie to nie jest szkalowanie.

Jest zdanie Wiceprzewodniczącego odrębne w stosunku do pana Prezydenta”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych:

„Moje wystąpienie nie ma nic z polityką oprócz polityki gospodarczej. Byłem daleki od tego. A to, co powiedziałem potwierdzają fakty. Faktem jest, że za pół roku – to pana służby wykazały – jest 18% wykonania inwestycji. Czy nie jest faktem, że w czerwcu przyjmowaliśmy program inwestycyjny, w sierpniu po miesiącu czasu są daleko idące w nim zmiany. W ubiegłym roku było 67% wykonania budżetu po stronie wydatków i pan mnie z kolei zarzuca, że ja manipuluję. Czym manipuluję? Przecież cyfry chyba potrafimy czytać. To pan manipuluje poprzez swoje wystąpienia, poprzez Miesięcznik Dąbrowski opinią publiczną. I to jest manipulacja! A nie jest manipulacją moje wystąpienie i mówienie na sesji!”

Prezydent J. Talkowski: „W jakim zakresie manipuluję. Proszę mi przypomnieć”.

Wiceprzewodniczący T. Orpych: „W takim, że pan takich używa nielogicznych argumentów. Pan zawsze się powołuje, że pan był trzy razy prezydentem i to jest nieszczęście tego miasta”.

Przewodniczący R. Koćma przerwał dyskusję.

Radny K. Bobrowski:

„Muszę się wypowiedzieć na temat tych inwestycji – pracowałem tam trzy lata. Pomijając to, czy inwestycje robione w tamtym okresie były bardziej lub mniej trafne . Wtedy według uznania radnych były trafne. Dzisiaj można komentować, że były bardziej trafne lub nie trafne. Poprzedni Prezydenci, poprzednie zarządy razem z radą jakieś podejmowali uchwały i cele określone robili. Inwestycje panie Prezydencie moim zdaniem skromnym (bo akurat tam pracowałem kiedyś) są fatalne. Ci ludzie z jakiś powodów tak naprawdę to szkodzą panu. Niech pan weźmie pod uwagę taką rzecz. Okładaliśmy się z rok żeby nie było Politechniki. Pan miał cel, który dla pana był bardzo ważny i sądzę, że nadal jest ważny zrobienia tam biblioteki. Trzy lata w zasadzie już mijają pracy i z tego, co wiem znowu ten przetarg będziemy powtarzać. Nawet taki cel, ja nawet uznałem, że jest to główny pana cel, że jest racjonalny, że jest fajne miejsce. Ta załoga, która pana reprezentuje nie może go panu i mieszkańcom zrealizować. Ja sobie zdaję sprawę, że ustawa o zamówieniach publicznych się zmieniła, że ta ustawa jest bardziej rygorystyczna niż w latach poprzednich. Ale ona określa ściśle pewne założenia, one są pracochłonne. Jednakże to, co tutaj się dzieje: te ciągłe pomyłki, te ciągłe protesty niech pan spojrzy na każdy przetarg ile jest zapytań oferentów do różnych tematów, które są dla nich jakby niezrozumiałe lub niezgodne z innymi aktami prawnymi.

To my już sobie na poziomie tworzenia tej specyfikacji doprowadzamy do sytuacji takiego chaosu, część startujących wykonawców rezygnuje w jakimś okresie patrząc na te 20, 30, 50 czy 100 odpowiedzi w lewo w prawo. I nie umięją sobie z tym poradzić.

To powoduje, że są protesty, są odwołania do Warszawy, że są przetrzymywane przez lata. Nie zgadzam się z naczelnikiem, że proces dochodzenia do jakiegoś konkretnego wykonania zadania trwa 11 miesięcy, bo rok ma 12 i pan nie będzie w stanie budżetu sobie skonstruować. Ja nie będę się wypowiadał na temat wydziału inwestycji, bo jest zastępca naczelnika i naczelnik niemający uprawnień budowlanych, więc w zasadzie na budownictwie specjalnie znać się nie powinni. Mam nadzieję, że nowy wiceprezydent, z którym rozmawiałem wielokrotnie no przynajmniej ma chłop charyzmę i będzie chciał dopilnować pewne rzeczy. Uważam, że jego wojskowy dryg pomoże mu. Ale teraz zostawiamy tego nowego Wiceprezydenta na 4 miesiące przed nowym rokiem i co ten chłop tu będzie w stanie zrobić no na końcu roku znowu go objemy, bo będziemy mieli budżet 40% zrobiony i otrzyma po głowie ten, który w zasadzie niewiele mógł zrobić. To pan jest Prezydentem, pan tworzy budżet, realizuje tam swoje założenia, narodowi kiedyś złożone obietnice. Jak to tak funkcjonuje to szkodzi de facto panu.

I potem jak się to wszystko rozleci i te przetargi nie wychodzą, pojawiają się jakieś środki i zaczyna się taka głupekowata ucieczka w lewo, w prawo, w prawo, w lewo. Myślę, że powinien pan więcej czasu do tego wydziału przyłożyć, bo tam moim zdaniem to nie jest złośliwość coś się niedobrego dzieje”.

Prezydent J. Talkowski:

„Czy pan jest inżynierem z uprawnieniami budowlanymi? A pan był prezydentem. I co pan tutaj zarzuca komuś, że nie może być naczelnikiem skoro nie jest inżynierem.

Radny K. Bobrowski: „Byłem wybranym członkiem zarządu”.

Prezydent J. Talkowski: „Pan wie, że pan nie ma racji, a pan podejmuje takie tematy”.

Radny K. Bobrowski: „Nie mam racji – przez 6 miesięcy zrobiliśmy 15% przerobu w inwestycjach”.

Prezydent J. Talkowski: „Będą pana kontrolować w tym zakresie”.

Radny K. Bobrowski: „Za rok będą kontrolować pana. Życzę panu sukcesów – na moje oko to nie będziemy odbiegali daleko od swoich problemów.

Uchwałę przyjęto za – 16, przeciw – 3, wstrzym. – 2

nadano Nr XLIV/850/05

Ad.pkt3 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 188** – przedstawiła Skarbnik Miasta – Janina Bronikowska – Radosz. W §1 dokonuje się zmian w związku z urealnieniem planu dochodów własnych i wydatków nimi finansowanych w Szkole Podstawowej Nr 12.

Przewodnicząca Komisji ds. Oświaty – K. Szaniawska przedstawiła pozytywną opinię komisji.

Uchwałę przyjęto za – 17, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/851/05

Ad.pkt4 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 189** – przedstawiła Skarbnik Miasta – Janina Bronikowska – Radosz. Dokonuje się zmian w dziale 801 oświata i wychowanie w zakresie przeniesienia wydatków bieżących na wydatki inwestycyjne.

Uchwałę przyjęto za – 17, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/852/05

Ad.pkt5 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 190** – przedstawiła Skarbnik Miasta – Janina Bronikowska – Radosz. Dokonuje się zmian w planie zakładu budżetowego Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych na 2005 rok.

Uchwałę przyjęto za – 16, przeciw – 0, wstrzym. – 1

nadano Nr XLIV/853/05

Ad.pkt6 Projekt uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2005 – 2008 dla gminy Dąbrowa Górnicza **Druk nr 191** – przedstawił Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Promocji Miasta – B. Szewczyk. Do projektu wprowadza się autopoprawki: na srt.2 złącznika w kolumnie 6 zmianie ulegają kwoty.

Głos zabrał radny Z. Łukasik:

„Jest tu parę takich pozycji, które są zapoczątkowane w roku 2005 dokumentacją, a ich nie ma w latach następnych w wykonawstwie. Ja się mogę zgodzić, że dzisiaj nie wiadomo jakie to są kwoty, ale znam takie pozycje, które też nie są projekty zrobione, a już są wpisane kwoty w następnych latach. Zawsze jest później jakiś bilans, który mówi o 2006, 2007, 2008 roku. Takich pozycji jest sporo, które zaczynają się teraz i brakuje zaangażowania finansowego w latach następnych. A w szczególności dotyczy to takich działów jak: te, które zostały na samym końcu ostatnio wpisane – 3 – Maja 42, czy to jest 200tys. na całe zadanie, czy to jest tylko częściowo. Oprócz tego budowa wodociągu ul. Uczniowskiej 50tys. dalej go nie ma rozpisanego. Budowa wodociągu ul. Zagórcze jest dalej rozpisane. Staralem się dojść do ostatnio zatwierdzonego planu inwestycyjnego w stosunku do tego.

I tak jak tutaj państwo mówicie zaprzestałem, bo tyle jest zmian, tyle jest różnych rzeczy, że trudno mi nadażyć nad tym. Prosiłbym tylko powiedzieć, czy to jest tylko brak danych i dlatego państwo nie wpisujecie, ale sądzę, że w programie inwestycyjnym one winny być wpisane, czy to jest kwota ostateczna i będzie, kto inny wykonywał”.

Zastępca Prezydenta Miasta M. Nierychły:

„Jeżeli nie jest dokumentacja wykonana techniczna, budowlana nie ma kosztorysu trudno dzisiaj strzelać i podawać kwotę do wieloletniego planu inwestycyjnego, którą trzeba będzie korygować. Po rozstrzygnięciu przetargu na dokumentację będziemy znali wartość nakładów budowlanych, wartość finansową i wówczas będzie można zdecydować, czy będzie to realizowane w jednym roku, czy w okresie wieloletnim”.

Radny Z. Łukasik:

„Zgodzę się z panem Prezydentem, że to jest bardzo trudno, ale takie myślenie doprowadzić może do sytuacji takiej, że w którymś roku robimy 48 pozycji dokumentacyjnych, bo na to pieniądze będą z brakiem możliwości finansowania, czyli jakby była robiona sztuka dla sztuki. Sądzę, że przed przystąpieniem do każdej pracy tak jak tutaj wcześniej koledzy się wypowiadali w zasadach inwestycyjnych no jakieś kwoty proponowane na daną inwestycję winny być. Nie tylko kwota na dokumentację, ale przewidywane na dalszą realizację inwestycji. Tak uważam, bo inaczej to by był absurd”.

Zastępca Prezydenta Miasta M. Nierychły:

„Problemem, jaki obecnie istnieje i w ubiegłym roku budżetowym było to, że nie posiadaliśmy projektów. Gdybyśmy posiadali projekty moglibyśmy skorzystać ze środków zewnętrznych na przykład unijnych. W tej chwili, jeżeli będziemy mieli wykonaną znaczną ilość projektów, a będzie możliwość skorzystania ze środków pozabudżetowych natychmiast to wykorzystamy. Natomiast sam montaż finansowy będzie dopiero konstruowany w momencie, kiedy będziemy wiedzieć, czy będą to po części inwestycje finansowane z budżetu, z funduszy, czy ze środków unijnych. I dlatego zmiana tutaj nastąpiła polityki, że wykonujemy największą ilość projektów, a następnie przystępujemy do realizacji wykorzystując przede wszystkim zewnętrzne, aby nie wydatkować naszych budżetowych”.

Radny Z. Łukasik:

„Czy ten optymizm zaangażowania środków budżetowych w stosunku do dotacji funduszy unijnych, czy on jest uzasadniony, bo analizując rok 2005 dotacja z funduszy unijnych zero, lata następne 64, 65, 59 w stosunku do 39, 49 jest to bardzo dużo. Dlaczego na to zwracam uwagę tutaj może też ktoś się obrazić, że się radni doczepiają. Ale dla mnie jest to zapis taki, – że jeżeli to wpisujemy patrzcie się ile tych pozycji tutaj dopisujemy, jak to elegancko będzie szło. Zero było wykonanie dotacji z funduszy unijnych w roku 2005, może było więcej ja nie wiem. Idąc dalej takich parę pozycji rozpisałem. Tutaj ktoś powiedział takie bardzo ważne sprawy o bilansowaniu robót inwestycyjnych w bardzo krótkim okresie czasu, na przykład sposób, czy myślenie na zaciągnięcie kredytu. Czy zaciągnięcie kredytu, po niektórych momentach nie było by lepsze niż myślenie, że będą pieniądze z budżetu na 2,3,4,5 lat i to się będzie wykonywało. Na przykład taka pozycja budowa budynków socjalnych na terenie gminy Dąbrowa Górnicza, [...] cykl rozpoczęcia budowy do zakończenia według tego wykazu w granicach trzech lat to sądzę, że to są znowu uciekające koszty.

Na przykład, czy nie lepiej pomyśleć o większym kredycie i wykonać to w określonym czasie szybciej, taniej”.

Naczelnik Wydziału, Strategii, Rozwoju i Promocji Miasta B. Szewczyk:
„Chciałbym się odnieść do uwagi dotyczącej proponowanego w tym programie montażu finansowego z udziałem środków zewnętrznych w tym środków unijnych, ale nie tylko. Te środki unijne zostały wpisane w tych pozycjach, na które są złożone wnioski lub, na które przewidujemy złożenie wniosków i one zostały wpisane w takiej wysokości o jaką możemy się starać w ramach tego dofinansowania zewnętrznego. Czy to zostanie zrealizowane to w tej chwili nikt nie jest w stanie tego panu z całą pewnością powiedzieć. Ponieważ to jest proces oceny polegającej na konkursie. Jak będzie wyglądało wykonanie tego planu w zakresie dotacji zewnętrznych to będziemy wiedzieli dopiero w momencie, kiedy te wnioski złożone obecnie i również złożone w przyszłości przejdą proces oceny i dostaną albo nie dostaną dofinansowania, to jest kwestia my tylko planujemy. Część z tych inwestycji, które chcielibyśmy wykonać planujemy złożyć w formie wniosku o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych i to wpisujemy w wieloletni program inwestycyjny i musimy to tak wpisać. Ponieważ składając taki wniosek musimy również pokazać, że gmina przeznacza swoje środki własne w określonej wysokości na tego typu inwestycje”.

Radny H. Zaguła zapytał Naczelnika B. Szewczyka, czy prawdą jest, że pochodzi z Pszczyny? Gdzie poprzednio pracował – czym zajmował się?

Naczelnik B. Szewczyk odpowiedział, że nie pochodzi z Pszczyny, a pracował w Urzędzie Miejskim w Pszczynie, gdzie był pełnomocnikiem ds. funduszy unii europejskiej.

Radny H. Zaguła:
„W zestawieniu zbiorczym na rok 2005 jest przewidziane wydatkowanie w sumie prawie 94mln zł. Tak jak przedstawił pan podsumowanie budżetu dotacji z funduszu ochrony środowiska i innych źródeł to wychodzi na to, że wieloletni plan inwestycyjny w 2005 roku powinien wykorzystać ponad 93mln zł – tak”

Naczelnik B. Szewczyk: tak

Radny H. Zaguła: „Czy jest zabezpieczenie tych środków w budżecie?”

Naczelnik B. Szewczyk: „Tak. Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniego programu inwestycyjnego, ten projekt, który wchodzi w tej chwili jest z wyjątkiem autopoprawek, które dotyczą składanych wniosków wyłącznie polega na tym, że wieloletni program inwestycyjny zostaje dostosowany do przeprowadzanych obecnie zmian w budżecie miasta”.

Radny H. Zaguła zapytał Skarbnika Miasta: czy kwota 37mln 119tys. jest zabezpieczona: w budżecie, w gminnym i powiatowym funduszu ochrony środowiska. Czy inne źródła w postaci kredytu są zabezpieczone”.

Skarbnik Miasta odpowiedziała twierdząco. „Pożyczka z wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska na termomodernizację – mamy zgodę Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych na zaciągnięcie tych pożyczek na termomodernizację szkół. Jesteśmy w trakcie oczekiwania na rozstrzygnięcie wniosków o dotację na termomodernizację szkół jak również mamy zgodę państwa radnych na zaciągnięcie kredytu z Banku Ochrony Środowiska i mamy pozytywną opinię RIO w Katowicach o możliwościach finansowych gminy w zakresie spłaty zadłużenia”.

Radny Ł. Padoł: „Od 1998 roku w Ząbkowicach nie został zrobiony ani 1m bieżący kanalizacji rozdzielczej, obecnie jest 2005 rok. W 2004 roku został opracowany projekt techniczny na budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Związku Orła Białego – wielokrotnie te sprawy poruszałem, monitowałem, mieszkańcy na spotkaniach również te sprawy zgłaszali. I w tym planie wieloletnim również to się nie znalazło. To jest lekceważenie społeczności 10tys. jakie są Ząbkowice. Bardzo proszę, żeby to zadanie się znalazło w planie”.

Zastępca Prezydenta M. Nierychły:
„Jeżeli pan składa interpelację, że trzeba wybudować kanalizację, gdzie nie ma możliwości odprowadzenia ścieków to odpowiedź jest jednoznaczna – nie. Zawsze zwracałem uwagę na to, że w gminie będzie realizowany program polegający na uporządkowaniu gospodarki wodno – ściekowej. Są to naczynia połączone niestety, jeśli chodzi o kanalizację, bo z wodą jest troszeczkę może łatwiejszy problem i te zadania wkomponowane są właśnie w ten program. Nie da się tak jak pan sobie wyobraża wymieniać ulice, czy drogi na terenie gminy i mówić, że tam musi być zbudowana kanalizacja.
Jeżeli pan składa interpelację to przecież pan wie, że interpelacja jest to zapytanie w związku z tym udzielam panu odpowiedzi: albo będzie coś robione w roku 2005, albo nie będzie i dlaczego, albo będzie wykonane w latach przyszłych.
Natomiast nie może pan tego traktować jako polecenie wykonania kanalizacji na danej ulicy. I prosiłbym, żeby tego rodzaju pism nie kierować. Zapytania owszem otrzyma pan odpowiedź. Odpowiedzi udzielamy powołując się na realizowany program, opieramy się o koncepcję, jaka została opracowana. Tutaj musi wystąpić pewna logika i nie da się wykonać tych zadań w zakresie gospodarki wodno – ściekowej jak np. wykonanie kawałka chodnika na danej ulicy – są to zadania nieporównywalne.
W związku z tym trzeba brać względy techniczne pod uwagę”.

Radny Ł. Padoł ad vocem
„Czy projektanci, co w 1994 roku projektowali te kanalizację to oni nie mieli rozeznania – mieli rozeznanie. Uważam, że pana ktoś w błąd wprowadza albo pan nie ma rozeznania. Bardzo proszę zastanowić się nad tym zagadnieniem”.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Miasta – M. Drożyński przedstawił pozytywną opinię komisji.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 1 , wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/854/05

Ad.pkt7 Projekt uchwały w sprawie: podwyższenia kapitału zakładowego w Spółce przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Spółka z o.o. w Sosnowcu **Druk nr 196A** – przedstawiła radna M. Trzewiczek.

Radna zgłosiła poprawkę o zamianę projektu uchwały zamieszczonego na Druku nr 196 na Druk nr 196A.

Objęcie udziałów przez gminę oznacza dokapitalizowanie spółki ze środków gminy ponad poziom utrwalony finansowaniem zakupu nowych autobusów w ramach zadania opisanego wnioskami zgłoszonymi do ZPORR z jego przeznaczeniem na zakup 6 sztuk używanych autobusów niskopodłogowych.

Radna poinformowała, że są obecni na sali przedstawiciele Spółki, jeśli będą pytania udzielią odpowiedzi.

Radna K. Szaniawska poprosiła o udzielenie informacji na temat:

„Skąd wzięła się liczba sześciu używanych autobusów. A dlaczego nie dwa, czy jeden nowy. Dla mnie to jest dziwne, że my mamy odkupić sześć starych używanych autobusów i mamy je zamienić na obecny tabor też zużytych, a te potem oddać do remontu. Kto te autobusy chce sprzedać”.

Radna M. Trzewiczek wyjaśniła:

„W Oddziale Dąbrowa Górnicza mamy 69 autobusów, z czego na chwilę obecną 78% to są autobusy, które mają powyżej jednego miliona kilometrów przebiegu, a średni bieg tych autobusów to jest 15 lat i właściwie w obecnej chwili 23 autobusy (33% całego taboru) kwalifikuje się do kasacji. Aby zapewnić odbudowę tego taboru autobusowego Spółka planuje iść dwoma ścieżkami. Jedno to zakup nowych autobusów na tą okoliczność zostały złożone wnioski o skorzystanie z funduszy unijnych jednak tak się nieszczęśliwie składa, że były już dwa razy odrzucane do wczoraj był termin na poprawienie. Jeżeli skorzystamy z tych środków będzie szansa na odbudowę części i zakup autobusów nowych. Natomiast nie zapewni to usprawnienia całego stanu technicznego. Druga ścieżka to wspomaganie się autobusami używanymi”.

Radna K. Szaniawska: „Powiem szczerze, że nie uzyskałam zadawalającej odpowiedzi. Pytam konkretnie skąd się wzięło sześć starych autobusów, które mają zastąpić również stare i te stare, które kupimy, jeżeli dzisiaj podejmimy uchwałę będziemy musieli niedługo naprawiać. Pytanie brzmiało, dlaczego nie nowy jeden, czy dwa. Według mnie my nie zabezpieczymy bezpieczeństwa starymi autobusami używanymi. Jeżeli coś się nie nadaje komuś: chodnik, płytki, autobus to, dlaczego się ma nadawać innym. Jesteśmy gminą, która powinna dbać w pełni o bezpieczeństwo i jeżeli tak to zastanawiać się nad kupnem nowych mniejszej ilości, ale bezpiecznych. I dlatego ja na pewno zagłosuję przeciwko, bo uważam, że możemy sobie pozwolić na takie zakupy”.

Rada Miejska udzieliła głosu przedstawicielce Spółki.

Wynik głosowania: **za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

Głos zabrała Pani Dorota Nowak:

„Nowe autobusy kupujemy w tym roku z własnych środków, poza programem ZPORR. Są to 4 nowe autobusy, przetarg już jest rozstrzygnięty, dwa autobusy trafią do oddziału Dąbrowy Górniczej dwa do oddziału w Sosnowcu. Po za tym bierzemy udział w programie ZPORR w ramach, którego mamy kupić około 72 autobusów, przy założeniu, że 50% zostanie sfinansowane z tych środków ZPORR. Pani pyta, dlaczego stare autobusy, a nie całkiem nowe.

Można kupić nowe autobusy tylko, że za kwotę 1mln20tys.zł kupimy ten autobus jeden może półtora, ponieważ my za te cztery nowe autobusy, które już kupujemy płacimy 2mln300tys.zł. Mamy autobusy już przestarzałe większość autobusów średni wiek jest 14 lat tych autobusów w związku z tym chcemy częściowo wymienić ten tabor na używany, który ma 7 lat, bo będziemy wymieniać autobusy, które mają ok. 20, 19 lat”.

Radna K. Szaniawska: „Nie zrozumiałam następnej rzeczy, dlaczego PKM decyduje za radnych, że my mamy kupić dalej te sześć autobusów starych, a nie nowych. Być może nie nadają się do takiego rozumowania”.

Pani D. Nowak: „Akurat z gminy Sosnowiec były zakupywane autobusy. Gmina Sosnowiec zakupiła tych autobusów w ilości 10 sztuk nowych w roku 1998. Po za tym w 2001 roku dostaliśmy od nich dotację na wymianę silników, które spełniają normy euro”.

Radny K. Tamborek zapytał: kto dotychczas użytkował te autobusy?

Pani D. Nowak: Jeśli chodzi o autobusy używane są one sprowadzane z zagranicy z firm niemieckich przewozowych, które wymieniają po 7 latach tabor.

Radny K. Tamborek zapytał: „Czy istnieje możliwość żeby dowiedzieć się jak one były eksploatowane i jaki jest stan techniczny (ile przejechały kilometrów). Jak powiedziała pani wcześniej nasze autobusy mają przejechane ok. 1mln kilometrów, może one również mają ok. miliona. Czy remont kapitalny będzie zrobiony”.

Pani D. Nowak odpowiedziała: ok. 400tys. do 500tys. Przy kupowaniu to są już autobusy, które można wprowadzić do eksploatacji, ponieważ one muszą mieć ważne badania przeprowadzone w Niemczech i są w pełni sprawne. To nie są autobusy, które tu przyjdą i my będziemy je remontować. Remonty też są bardzo drogie, również remontujemy część autobusów cało pojazdowo. Koszt takiego remontu jest ok. 250tys.zł”.

Radny H. Zaguła zgłosił dwie uwagi: „W §2 wykonanie powierza się przedstawicielom gminy na Zgromadzenie. Natomiast my zmieniliśmy zapis w statucie, rozumiem, że ten stary zapis obowiązuje i można go zrealizować. W załączniku do uchwały w pkt5 jest tam odwołanie się warunkowe: pod warunkiem wygospodarowania przez Prezydenta Miasta odpowiednich środków finansowych w budżecie miasta 2005, w sytuacji braku możliwości zrealizowania tego warunku termin złożenia dostarczenia przez Gminę Dąbrowa Górnicza tegoż oświadczenia do Zarządu Spółki upływa 28 lutego 2006 roku. Należy domniemać, że Prezydent podjął decyzję w tej sprawie. Wniosek jest grupy radnych po zasięgnięciu opinii Prezydenta, ja rozumiem, że opinia Prezydenta jest taka, że najpóźniej w projekcie budżetu na 2006 ta kwota się znajdzie”.

Radna M. Trzewiczek odpowiedziała: Tak. Jest opinia pozytywna Prezydenta Miasta.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 1, wstrzym. – 1

nadano Nr XLIV/855/05

Ad.pkt8 Projekt uchwały w sprawie: przedstawienia Regionalnemu Komitetowi Sterującemu wniosku o przyznanie dotacji na projekt finansowany ze środków Programu łagodzenia w regionie śląskim skutków restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego **Druk nr 197** – przedstawił Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Promocji Miasta – B. Szewczyk.

Uchwała powyższa jest obligatoryjnym załącznikiem do wniosku.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/856/05

Ad.pkt9 Projekt uchwały w sprawie: przeznaczenia do oddania w najem na okres 10 lat lokalu użytkowego położonego w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 – go Maja 11 **Druk nr 177** – przedstawiła inspektor Wydziału Lokalowego – Barbara Głowacka.

Zawarcie umowy na okres dziesięciu lat gwarantuje stabilizację najmu lokalu niezbędną do przeprowadzenia remontów wiążących się z dużymi nakładami finansowymi.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/857/05

Ad.pkt10 Projekt uchwały w sprawie: zmiany nazwy Osiedla im. Generała Sikorskiego na osiedle im. Zygmunta Różyckiego **Druk nr 179** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii – E. Mularz.

Do projektu wprowadza się autopoprawkę w podstawie prawnej wykreśla się: art.18 ust. 2 pkt13, wpisuje się ust.1 oraz wykreśla się §18 ust.2 pkt14.

Radny T. Sołtysik zapytał, kto był autorem projektu. Oświadczył, że będzie głosował przeciw.

Naczelnik E. Mularz powiedziała, że są dwa powody: w Ząbkowicach istnieje już ul. Sikorskiego, a osiedle też zostało nazwane im. Sikorskiego. Od pewnego czasu istnieje problem uhonorowania Zygmunta Różyckiego nazwą ulicy.

Radny Z. Wróblewski w imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej złożył oświadczenie:

„Wyrażamy sprzeciw do powyższej uchwały, będziemy głosować przeciw. Chciałbym przypomnieć, że Generał Sikorski jest niekwestionowanym bohaterem Narodowym w walce o niepodległość Polski, za którą zapłacił najwyższą cenę. Nie podważamy znaczenia osoby poety Różyckiego, zmieniając jednak nazwę osiedla z Generała Sikorskiego na nazwę poety Różyckiego było by zakwestionowaniem zapisów tak pięknych kart historii w walce o niepodległość naszego kraju. Radni Platformy proponują uhonorować poetę Różyckiego w inny sposób np. przy powstawaniu nowych ulic, czy też nazwanie jego imieniem jakiejś szkoły. Nie możemy się zgodzić i nigdy się nie zgodzimy żeby zdegradować Generała Sikorskiego”.

Przewodnicząca Komisji ds. Interwencji i Współpracy z Mieszkańcami – J. Michalska przedstawiła negatywną opinię komisji.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „Chciałbym zapytać projektodawców, czy były przeprowadzane jakiekolwiek konsultacje z mieszkańcami. Rzeczywiście ten pomysł jest jak z kalendarza, tylko do jednej rzeczy mogę to porównać – czasami na drogach południowo – wschodniej Polski widać taką kobietę zmierzającą drogą podporządkowaną do drogi szybkiego ruchu i próbującą się na rowerze włączyć w ten ruch. I ona tak schyla głowę i sobie myśli: albo wjadę, albo nie, albo mnie zabije. To tak mniej więcej ten projekt jest wprowadzony”.

Prezydent J. Talkowski:
„Miałem trzy czy cztery interwencje. Osoby szukały osiedla Sikorskiego i pojechały do Ząbkowic oraz odwrotnie. Jeżeli państwo uznacie za niecelowe jak najbardziej. Natomiast jest kwestia, co zrobić, żeby nie było podobnych nazw, podobna sytuacja jest ul. Robotniczej i osiedla Robotniczego, nie wiem, kto tak nieopatrznie takie dwa równo brzmiące określenia utrzymał. Jeżeli uważacie, że tak trzeba zrobić jak mówicie proszę bardzo to jest wasza autonomiczna decyzja”.

Radna M. Trzewiczek:
„Nie jestem inicjatorką i nie występowałam o nadanie tej nazwy, bo pewnie wszyscy tak myślą ze względu na to, że poeta Zygmunt Różycki urodził się w Łęce. Owszem jak państwo radni wiedzą w poprzedniej kadencji podejmowałam wielokrotnie działania, aby upamiętnić miejsce urodzenia poety, co dzięki udanej współpracy udało nam się i tablica pamiątkowa jest w Łęce odsłonięta. Organizowałam i organizuję nadal różne uroczystości upamiętniające datę urodzin itd. i popularyzację wierszy tego poety i jego życiorysu i nie tylko ja, bo i szkoła podstawowa i inne osoby również się tym zainteresowały. W tej chwili trudno jest mi zdecydować jak głosować ze względu na to, że nie jestem zwolenniczką zastępowania jednych zasłużonych osób dla Polski innymi osobami. Myślę, że może bardziej byłoby lepsze panie Prezydencie spopularyzowanie poety Zygmunta Różyckiego poprzez opublikowanie zbioru jego poezji i przekazanie do szkół dąbrowskich. Wprowadzenie w program nauczania choćby jedną godzinę w ciągu roku, po to żeby wszystkim mieszkańcom i potomnym po prostu wpoić to, że taki poeta urodził się na naszym terenie i zapoznać z jego poezją. I dopiero później powoli próbować przymierzyć się do nadania nazwy ulicy, być może nowo powstałej myślę, że pojawiają się takie możliwości, a może rzeczywiście wyłoni się jakaś konieczność zmiany jakiejś innej ulicy, czy innego osiedla, ale takiego, żeby to nie było kontrowersyjne”.

Uchwały nie podjęto: za – 0, przeciw – 18, wstrzym. – 3

nie otrzymała wymaganych głosów za

Ad.pkt11 Projekt uchwały w sprawie: nadania nazwy ulicy Józefa Unruga **Druk nr 180**– przedstawiła Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii – E. Mularz.
Ulica, dla której wnioskuję się nadanie nazwy jest położona wzdłuż południowego brzegu jeziora Pogoria IV.

Przewodnicząca Komisji ds. Interwencji i Współpracy z Mieszkańcami – J. Michalska przedstawiła pozytywną opinię komisji.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 1

nadano Nr XLIV/858/05

Ad.pkt12 Projekt uchwały w sprawie: zmiany do Uchwały Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Nr XXXIX/736/05 z dnia 31 marca 2005 roku w sprawie określenia rodzaju zadań powiatu i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na te zadania w 2005r. z późniejszymi zmianami wprowadzonymi Uchwałą Nr XLIII/831/05 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 29 czerwca 2005 roku **Druk nr 181** – przedstawiła Zastępca Naczelnika Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej – Z. Krygier.

W związku z otrzymaniem dodatkowych środków z PFRON zwiększa się środki w trzech pozycjach:

- na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych,
- dofinansowanie w sprzęt rehabilitacyjny,
- likwidacja barier architektonicznych.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/859/05

Ad.pkt13 Projekt uchwały w sprawie: przekazania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym nieruchomości zabudowanej położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Hallerczyków 68a na rzecz posiadacza **Druk nr 182** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – J. Paw.

Wnioski o przekazanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości złożyła Spółdzielnia Handlowo – Produkcyjna „Samopomoc Chłopska” w Dąbrowie Górniczej.

Ponieważ w/w nieruchomość Spółdzielnia ta użytkowała, a budynek handlowo – usługowy usytuowany na niej wybudowała ze środków własnych, spełniony został, więc warunek określony w art.207 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami tzn. przysługuje spółdzielni roszczenie o nabycie prawa użytkowego.

Przewodniczący Komisji ds. Mienia Komunalnego i Inwentaryzacji – F. Arciszewski przedstawił pozytywną opinię komisji do projektów uchwał zamieszczonych na drukach nr 182, 183, 184.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/860/05

Ad.pkt14 Projekt uchwały w sprawie: bonifikaty od opłaty rocznej z tytułu trwałego zarządu nieruchomościami ustanowionego na rzecz miejskiego zakładu Przetwarzania odpadów Komunalnych Lipówka II **Druk nr 183** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – J. Paw.

Udzielenie bonifikaty w zaproponowanej wysokości wynika z tego, że gmina przekaze w trwały zarząd znaczny majątek w wysokości 8,5mln zł w związku z tym opłaty z tego tytułu trwałego zarządu wyniosłyby 0,3%. Co prawda w ustawie jest określone, ale byłaby to znaczna kwota, którą trzeba byłoby przelewać z jednej kieszeni do drugiej.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 2, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/861/05

Ad.pkt15 Projekt uchwały w sprawie: przeznaczenia do sprzedaży w trybie przetargu nieruchomości stanowiącą własność Gminy Dąbrowa Górnicza **Druk nr 184** – przedstawił Przewodniczący Rady Miejskiej – R. Koćma.

Projekt dotyczy sprzedaży części gruntów pod parking, pod inwestycję obiektu handlowego. Tutaj dodał, że wpłynął też protest kupców z tego osiedla, iż następny pawilon powstaje na osiedlu, natomiast grupa radnych uznała, że nie należy hamować prywatnych inicjatyw, gdzie akurat w tym przypadku ma powstać 20 może 30 nowych miejsc pracy. Inwestor prywatny dostał informację, że grunt zostanie wprowadzony do planu sprzedaży w tym roku, jeżeli Rada Miejska wyrazi zgodę to ten grunt zostanie sprzedany.

Uchwałę przyjęto za – 15, przeciw – 2, wstrzym. – 4

nadano Nr XLIV/862/05

Ad.pkt16 Projekt uchwały w sprawie: zmiany do Uchwały Nr XLIII/846/05 Rady Miejskiej w dąbrowie Górniczej z dnia 29 czerwca 2005 roku w sprawie: przyjęcia planów pracy Komisji stałych Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej na II półroczu 2005 roku **Druk nr 185** – przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – T. Sołtysik.

Zmianę wprowadza się ze względu na to, że kontrola jednej z jednostek gminnych została również zaplanowana przez Wydział Kontroli w celu nie dezorganizowania przez dłuższy okres czasu pracy placówki.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 2

nadano Nr XLIV/863/05

Ad.pkt17 Projekt uchwały w sprawie: zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych oraz ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży **Druk nr 194** – przedstawił Przewodniczący Rady Miejskiej R. Koćma.

Radca prawny M. Nosalik zgłosił autopoprawkę:

„Autopoprawka sprowadza się do ograniczenia treści tej uchwały jedynie do określenia limitu punktów na sprzedaż napojów alkoholowych. Natomiast w pozostałym zakresie będzie obowiązywała uchwała dotychczasowa. Kwestie dotyczące usytuowań są szczegółowo uregulowane w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, konkretnie w art.14 i to, co się pojawiło w linii orzecznictwa i od pewnego czasu już się powtarza to jest to żeby jednak sugerować i kierować się tymi rozwiązaniami ustawowymi, które aktualnie obowiązują i stosować

je na zasadzie pierwszeństwa. I żeby w układzie funkcjonowania już nowych podmiotów, czy działających podmiotów nie wprowadzać nowych rozwiązań prawnych, które by destabilizowały układ równości na rynku. W związku z tym zwróciłem się do Przewodniczącego Rady o uzupełnienie w tej części uchwały tzn. tylko ograniczenie się do ilości punktów w pozostałym zakresie pozostawić to do dotychczasowego stanu prawnego.

Tego typu rozwiązania prawne wprowadza się najczęściej, kiedy są przygotowywane tzw. roczne programy profilaktyki przeciwalkoholowej, które są również w gestii państwa.

W tych programach przeciwalkoholowych można również wprowadzać pewne rozwiązania prawne, które dotyczą tego typu sytuacji. Sugerowałbym żeby teraz pozostawić tylko kwestie punktów alkoholowych”.

Przewodniczący R. Koćma:

„Coraz więcej powstaje inwestycji w Dąbrowie Górniczej są to restauracje, nowe sklepy, limit się wyczerpał, natomiast zwiększenie limitu pozwoli urzeczywistnić taką zasadę równości wobec prawa podmiotów wykonujących działalność gospodarczą. Bo jest to jakieś ograniczenie dla ludzi, którzy chcą otwierać nowe punkty, nowe restauracje, nowe sklepy. Chcę przypomnieć, że wpływy coroczne, które idą na zwalczanie alkoholizmu dla przykładu w 2004 roku było to 1mln685tys. w 2003 roku 1mln563tys. na koniec lipca wpływy już do budżetu miasta wynoszą 1mln227tys.”.

Radny H. Zaguła oświadczył, że będzie głosował przeciw.
Jak wynika z obliczeń to jest ok. 500 osób na jeden punkt w Dąbrowie Górniczej.

Radny T. Sołtysik zaznaczył, że będzie głosował za. Zaapelował do władz miasta, które są za to odpowiedzialne, aby ożywić Dąbrowę szczególnie wieczorami w okresie letnim. Pod parasolkami jak jest ciepło, na Placu Wolności miejsca znaleźć nie można. Co ciekawe tam sprzedaż alkoholu kończy się o godz. 22 co jest skandalem, bo jadąc niedaleko do Krakowa można siedzieć i rozmawiać do rana. I jak najbardziej jest za tym żeby życie towarzyskie, życie w Dąbrowie ożywiać to tylko będzie podnosiło atrakcyjność miasta.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 2, wstrzym. – 2

nadano Nr XLIV/864/05

Ad.pkt18 Projekt uchwały w sprawie: przyjęcia sprawozdań z pracy komisji stałych Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej za I półrocze 2005 roku **Druk nr 178** – przedstawił Przewodniczący Rady Miejskiej – R. Koćma.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLIV/865/05

X. Wolne wnioski

Radny Z. Wróblewski zapytał: „Podjęliśmy dzisiaj projekt uchwały na druku nr 177 uchwała ta będzie datowana z dniem dzisiejszym, jako jeden z wnioskodawców jest podbita pieczętka Zastępcy Prezydenta Miasta mgr Waldemar Śliwa, czy jest to formalnie prawnie zgodne, czy też nie”.

Radca prawny M. Nosalik:

„Jeżeli do dania, kiedy pan W. Śliwa jako zastępca Prezydenta wniósł ten projekt uchwały to ona jest jak najbardziej skuteczna dlatego, że w tym momencie był do tego upoważniony i w związku z tym ten projekt uchwały trafił do państwa na sesję”.

Radna B. Ciał:

„Wspominałam o tym moim wniosku na komisji budżetowej, ale ponieważ w tej chwili trwają prace nad opracowywaniem projektu budżetu na rok następny to prosiłabym pana Prezydenta o rozważenie takiego wniosku: aby w roku przyszłym uczynić dysponentami takich przetargów o niewielkiej wartości np. do 60tys. euro gminne jednostki. W pewien sposób odciążałoby to i tak już przepracowane służby w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Przedsięwzięć Publicznych oraz Zamówień Publicznych. Jestem przekonana, że wiele gminnych jednostek sobie z tym problemem poradzi, bo wiele robiło bądź potrafi to zrobić i na pewno nie zaistnieje sytuacja żeby pieniądze nie zostały wykorzystane, czy żeby je oddać do budżetu. Nawet w szkołach dużych typu technicznego są albo zastępcy do spraw technicznych inżynierowie albo zatrudniają w niepewnym wymiarze do przedmiotów zawodowych często ludzi z przemysłu z pełnymi kwalifikacjami. Poza tym istnieje przecież możliwość zatrudnienia na umowę zlecenie. Bo mamy problem dyskomfortu w niskim wykonaniu inwestycji to dotyczy również robót remontowych i to bym bardzo prosiła”.

Prezydent J. Talkowski obiecał, że rozpatrzy propozycję radnej.

W ramach wolnych wniosków poinformował o organizowanym w Hali Sportowej międzynarodowym turnieju siatkarskim. Zachęcił radnych, naczelników do wzięcia udziału w spotkaniach. Również zaprosił na koncert organizowany w Strzemieszyczach.

Radny K. Bobrowski odniósł się do wypowiedzi Prezydenta:

„Od 1990 roku za prezydentury pana Zaguły, Dula, Lipczyka i pana nigdy zastępca resortowy ds. inwestycji o ile pamiętam nie posiadał wykształcenia budowlanego natomiast naczelnicy zawsze i o to mi chodziło. Bo zastępca resortowy ma dwa trzy wydziały trudno żeby miał trzy fakultety. Natomiast naczelnicy, którzy de facto realizują tą robotę oni powinni być perfekcyjnie przygotowani do tego.

Oczywiście, że pan ma prawo wyboru, to jest pana decyzja, ta decyzja jest pańska, ale wyniki, które są one już z kolei idą na pana”.

Prezydent J. Talkowski: „Jestem jednak przekonany, że na stanowiskach kierowniczych muszą być profesjonalni menedżerowie. Natomiast do wykonania konkretnych spraw muszą być techniczni pracownicy doskonale przygotowani”.

Radny K. Bobrowski: „Ci ludzie pracują na Image pana”.

Prezydent J. Talkowski: „Sądzę, że dobrze pracują”

Przewodniczący R. Koćma poprosił o radnych o wyrażenie zgody na zabranie głosu przez pana Kazimierza Kalagę ze Związku Harcerskiego Okręgu Seniorów w sprawie obchodów 100 lecia Wincentego Bernasika.

Rada udzieliła głosu: **za – 20, przeciw – 0, wstrzym – 0.**

Pan K. Kalaga:

„W tym roku mija dokładnie 100 lat jak się urodził Wincenty Bernasik tu urodził się tutaj działał był wspaniałym organizatorem życia harcerskiego. Tak jak mało, kto on całe swoje życie krótkie, co prawda, ale życie poświęcił służbie harcerskiej poświęcił polskiej młodzieży. Z młodzieżą pracował i dla niej pracował. Pracował tutaj niedaleko na Kopalni Florek był drużynowym w Gołonogu 39 drużyny. Organizował życie harcerskie szczególnie tu w Gołonogu i w Dąbrowie Górniczej. Znany był dziennikarzem mianowicie prowadził w Sosnowcu taki dodatek harcerski do Kuriera Zachodniego „Czuwaj” i tam można było dowiedzieć się, co harcerze

z zagłębia dąbrowskiego robili w tym czasie. A robili naprawdę bardzo dużo. Życie miał krótkie, bo za działalność konspiracyjną został stracony w Auschwitz mając 36 lat, dlatego chcielibyśmy w jakiś sposób o tym nieprzeciętnym instruktorem harcerskim zachować pamięć. Dlatego też taki apel mamy do Rady Wysokiej, aby zechciała w jakiś sposób pomóc nam w uhonorowaniu tego człowieka, a w naszym przekonaniu w pełni na to ta osoba zasługuje. Z naszej strony byłaby prośba do Rady, aby pośmiertnie nadać Wincentemu Bernasikowi tytuł honorowego obywatela miasta Dąbrowy Górniczej.

Druga rzecz a mianowicie żeby tą tablicę, jaką mamy zamiar w hufcu harcerskim umieścić żeby Wysoka Rada była uprzejma i tą rzecz sfinansowała.

I rzecz najistotniejsza ten harcmistrz Wincenty Bernasik był poetą, napisał wiele wierszy głównie o tematyce harcerskiej i patriotycznej. Przed samą wojną w 1939 roku miał te wiersze wydać. Wojna przeszkodziła temu przedsięwzięciu. Staraniem córki część tych wierszy zostało wydanych w Warszawie przez Hufiec Mokotów w 1957 roku nie wszystkie wiersze i tutaj prośba gdyby taka była możliwość żeby tą inwestycję skromną można było sfinansować żeby te jego wiersze można było spopularyzować. Bo my o tych wierszach pamiętamy, ale chodzi o to żeby szerszy krąg mieszkańców Dąbrowy Górniczej z tą postacią się zapoznał”.

Przewodniczący R. Koćma:

„Jeżeli chodzi o tablicę honorową to nie będzie to problem. Natomiast, jeżeli chodzi o honorowego obywatela są procedury, których trzeba dopełnić. Myślę, że zajmimy się tym tematem. Oficjalnie proszę o wystąpienie na piśmie z taką inicjatywą do pana Prezydenta Miasta. I będziemy się wspólnie próbowali tym tematem zająć. Jeżeli chodzi o tablicę możemy się tutaj zdeklarować, że na pewno będzie sfinansowana przez miasto”.

Radna M. Trzewiczek złożyła wniosek o wydanie tomików poezji poety Zygmunta Różyckiego i o również poety i harcerza Bernasika i o zabezpieczenie środków w budżecie na ten cel”.

Prezydent J. Talkowski:

„Jestem dwoma rękami za tym, ponieważ staram się wszystkie ślady naszych dąbrowian naprawdę uwiecznić. Ostatnio dałem zlecenie na wykonanie obrazu Zygmunta Różyckiego jest w galerii zasłużonych Dąbrowian. Być może, że i taka możliwość będzie,

możemy sportretować i dać do zasłużonych w muzeum. W kolejności czekają: arcybiskup Cieplak, Lech Piwowar, Generał Bombczyński i Pułkownik Bokalski. Jeżeli będzie taka możliwość dobrego udokumentowania być może, że też zrobimy portret.

Jeżeli państwo mówicie o wydanie tomiku ustalę pewien program wydawnictwa. Jeżeli nam się uda powołać Instytut Kultury Zagłębia to tym bardziej, a oprócz tego jesteśmy w fazie końcowej powoływania fundacji ds. rozwoju kultury i sportu, jeżeli to nam się również uda po dwóch latach załatwić to będziemy mieli w tym zakresie również możliwość kumulowania środków finansowych, a tym samym wydawania różnego rodzaju dzieł naszych dąbrowian. Niezależnie od tego chcę powiedzieć o inicjatywie PKZ mianowicie chcą opracować i później ująć w formie zabezpieczenia kamerowego wesele zagłębiowskie i to będzie materiał żeby uczyć młodzież wiadomości o regionie. Oprócz tego jak wiecie państwo zaczynają zanikać już elementy folkloru zagłębiowskiego i mówię przy tej okazji, że takie wesele zagłębiowskie będzie opracowane. Do wiadomości chcę powiedzieć, że w październiku jest II Kongres Kultury Zagłębia. Zachęcamy do uczestnictwa”.

XI. Przewodniczący Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Robert Koćma zamknął sesję.

Protokołowała
Bogusława Matyja

Przewodniczący Rady Miejskiej

mgr Robert Koćma